

*Karmelici bosy w Polsce 1605-2005. Księga jubileuszowa.*  
Praca zbiorowa pod red. Czesława Gila OCD  
Wydawnictwo Karmelitów Bosych  
Kraków 2005

CZESŁAW GIL OCD

## **Prowincja polska w latach 1911-1947**

### **Wstęp**

W najnowszych dziejach zakonu karmelitów bosych na ziemiach polskich można wyróżnić trzy okresy: okres przynależności klasztorów w Galicji do prowincji austriackiej (1875-1911), okres międzywojenny, ujęty w ramy obu wojen światowych (1911-1947) i okres trzeci, który zakończył się podziałem prowincji polskiej na krakowską i warszawską (1993 r.). W tej pracy zajmujemy się okresem drugim, który rozpoczął się kilka lat przed wybuchem I wojny światowej, w chwili usamodzielnienia się klasztorów polskich i powstania semiprowincji polskiej, a skończył się w roku 1947, kiedy ostatecznie znikły nadzieje na powstanie niepodległej i demokratycznej Polski jako kontynuatora państwa odrodzonego w 1918 r.

Praca ta powstała przed ponad dwudziestu laty na zamówienie Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pisząc ją, kierowałem się ustaloną wówczas jednolitą koncepcją historii wszystkich męskich zakonów i zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w latach 1914-1917. Należałem do nielicznych, którzy wykonali podjęte wówczas zobowiązanie. Ponieważ praca została oparta wyłącznie na materiałach źródłowych, jej wartość nie uległa przedawnieniu, dlatego umieszczam ją dzisiaj w księdze jubileuszowej. Przed wydaniem należało jednak przepracować przypisy, dostosowując je do Inwentarza Archiwum Prowincji Krakowskiej w Czernej z 1998 r. oraz zasygnalizować opracowania naukowe, które ukazały się w tym okresie. Dokonałem też pewnych skrótów (m.in. opuściłem tablice zbiorcze), drobnych uzupełnień i korekt. Pragnę też zaznaczyć, że z opracowania tego korzystałem pisząc *Historię Karmelu Terezańskiego* (2002) i monografię *Karmelici bosy w Wadowicach* (2003).

## R o z d z i a ł I

## ORGANIZACJA

**Rozwój prowincji i jej zarząd**

Prowincja polska, erygowana w 1617 r., przestała istnieć w wyniku drugiej masowej kasaty klasztorów katolickich, przeprowadzonej przez władze rosyjskie po upadku powstania styczniowego. Obie kasaty carskie poprzedziły kasata józeffińska i pruska. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, likwidacji uniknął klasztor w Czernej pod Krakowem. Na mocy prawa, najpierw został on podporządkowany bezpośrednio definitorium generalnemu, a w następnie w 1875 r. przyłączony do semiprowincji austro-węgierskiej pw. św. Leopolda<sup>1</sup>. W 1880 r., przy pomocy zakonników z prowincji akwitańskiej, belgijskiej i austro-węgierskiej przywrócono w Czernej pełną karność zakonną oraz otwarto nowicjat dla kandydatów z ziem polskich. 25 września tego roku zgromadzenie czerneńskie liczyło 14 członków: 11 ojców oraz 3 braci. Pięciu ojców było Polakami, a 6 cudzoziemcami; wszyscy zaś bracia laicy byli obcokrajowcami<sup>2</sup>.

W celu przygotowania polskich kandydatów do zakonu 1 sierpnia 1892 r. otwarto w Wadowicach niższe seminarium<sup>3</sup>. Chłopcy mieszkali w klasztorze i uczęszczali do miejscowego gimnazjum. Wzrastająca liczba zakonników oraz potrzeba domu studiów filozoficzno-teologicznych dla kleryków pochodzenia polskiego skłoniły przełożonych prowincji do podjęcia budowy klasztoru w Krakowie (1907 r.), na terenie należącym dawniej do klasztoru Niepokalanego Poczęcia, wówczas zaś do klasztoru czerneńskiego. Od 6 grudnia 1909 r. w nowym klasztorze zamieszkali zakonnicy.

Dnia 27 lipca 1911 r. przybył do Krakowa przełożony generalny o. Ezechiel Bilbao Imaz z zamiarem wizytowania polskich klasztorów. Najpierw przeprowadził wizytację kanoniczną klasztoru krakowskiego, następnie klasztorów w Czernej (3-7 VIII) i w Wadowicach (9-12 VIII). Wszędzie, obok zwyczajnych problemów życia zakonnego, poruszano sprawę usamodzielnienia się klasztorów polskich w Galicji. Inicjatorami tego przedsięwzięcia byli młodzi ojcowie, wychowani w polskich szkołach, dla których zależność od przełożonego austriac-

---

<sup>1</sup> Dzieje klasztorów polskich w Galicji w latach 1880-1911 opracował o. PIOTR FRANCISZEK NEUMANN OCD w pracy *Die Unbeshhuhiten Karmeliten in Galizien (1880-1911). Ihre Reform und Entwicklung im Kontext des Erneuerungsprozesses des Ordens in Österreich-Ungarn*, Roma 1998. Zob. także jego artykuł w tym tomie.

<sup>2</sup> APKB, AKC 2, *Chronica Conventus Czernensis ab anno 1880-1886 inclusive...*, s. 23.

<sup>3</sup> Zob. CZESŁAW GIL OCD, *Karmelici bosci w Wadowicach*, Kraków 2003.

kiego była jednym więcej przejawem braku niepodległości. Ich argumenty były poważne. W klasztorach galicyjskich w zasadzie przebywali zakonnicy pochodzenia polskiego. Podobna sytuacja istniała w klasztorach karmelitanek bosych, również podlegających jurysdykcji prowincjała austriackiego. Ponieważ prowincjałowie nie znali języka polskiego, w kontaktach z podwładnymi w większości przypadków musieli posługiwać się tłumaczem, co niewątpliwie utrudniało wzajemne porozumienie się. Uważano też, że usamodzielnienie się klasztorów polskich wpłynie dodatnio na rozwój zakonu w Galicji.

Generał wykorzystał wizytację w celu dokładnego zorientowania się w sytuacji, następnie przedstawił sprawę na definitorium prowincjalnym we Wiedniu. Definitorium jednomyślnie zgodziło się na usamodzielnienie się klasztorów polskich. Z polecenia generała odbyła się w tej sprawie narada w klasztorze krakowskim, której przewodniczył o. Bartłomiej Díaz de Cerio, definitor prowincjalny. Uczestniczyli w niej: o. Marian Göschlberger, przeor z Czernej, o. Bogusław Jacaszek, przeor z Wadowic, przełożony krakowski o. Chryzostom Lamoš, o. Brokard Gajda oraz o. Julian Maj. Warto zaznaczyć, że każdy z przełożonych był innej narodowości: o. Marian Austriakiem, o. Chryzostom Czechem, o. Bogusław Polakiem, o. Bartłomiej Hiszpanem, a pozostali dwaj ojcowie Polakami<sup>4</sup>.

Jakkolwiek definitorium austriackie jednogłośnie zgodziło się na utratę klasztorów polskich, nie była to jednakże decyzja łatwa. Niedawno przecież, bo w 1882 r. semiprowincja austro-węgierska została prowincją, m.in. dzięki przyłączeniu klasztoru w Czernej, a już w 1903 r. od prowincji oderwały się klasztory węgierskie i utworzyły własną semiprowincję. Tak więc planowane odłączenie się klasztorów polskich mogło zagrozić istnieniu prowincji austrackiej. Nie wpłynęło to jednak na decyzję definitorium generalnego, które 19 października 1911 r., na mocy upoważnienia Stolicy Apostolskiej z 11 października, utworzyło z klasztorów w Czernej, Wadowicach i Krakowie oraz klasztorów sióstr w Krakowie (na Wesołej i na Łobzowie), Lwowie i Przemyślu – semiprowincję polską pw. Ducha Świętego. Dekret definitorium, podpisany przez generała 20 października 1911 r., stwierdzał, że do czasu ponownego wskrzeszenia prowincji litewskiej semiprowincja swym zasięgiem obejmuje terytorium dawnych prowincji polskiej oraz litewskiej, a władzę w klasztorach do najbliższego kongresu, wyznaczonego na kwiecień 1912 r., sprawują dotychczasowi przełożeni<sup>5</sup>.

Wykonawcą dekretu definitorium generalnego został prowincjał austriacki o. Benedykt Herzog. Zaprosił on do Krakowa wszystkich przełożonych domów na 15 listopada (uroczystość św. Leopolda, patrona prowincji austriackiej) i w obecności kapituły konwentu krakowskiego odczytał dekret erekcyjny.

<sup>4</sup> AKK, Kronika klasztoru krakowskiego OO. Karmelitów bosych od r. 1908 do r. 1944, k. 39r; APKB, AKC 4, *Chronica Conventus Czernensis (1908-1924)*, t. 3, s. 26-42.

<sup>5</sup> *Acta Definitorii Generalis O.C.D. Congregationis S. Eliae (1863-1875) et totius Ordinis (1875-1920)*, ed. Antonius Fortes O.C.D., MHCT, Subsidia 2, Roma 1984, s. 544; APKB, dok. 73.

Przełożonym semiprowincji, z tytułem wikariusza prowincjalnego, został o. Jan Chryzostom Lamoš, radnymi zaś o. Bartłomiej Díaz de Cerio oraz o. Kazimierz Rybka. Na siedzibę wikariusza wybrano klasztor krakowski. Zakonnikom zostawiono prawo wyboru prowincji. Wszyscy Polacy wybrali semiprowincję polską. W Galicji pozostali również: o. Marian Göschlberger, Austriak, o. Jan Chryzostom Lamoš, Morawianin, i dwaj profesy z prowincji akwitańskiej, którzy w 1880 r. przybyli do Czernej, tj. o. Bartłomiej Díaz de Cerio i o. Jan Baptysta Bouchaud. W listopadzie 1913 r. ojcowie Bartłomiej i Jan Baptysta wrócili do swej prowincji<sup>6</sup>.

Semiprowincja była tworem przejściowym, powoływanym do istnienia wtedy, kiedy ani liczba zakonników, ani liczba klasztorów nie pozwalały na utworzenie pełnoprawnej prowincji. Była ona w znacznym stopniu uzależniona od definitorium generalnego, które mianowało wikariusza prowincjalnego i dwóch radnych. Wikariusz prowincjalny zasadniczo miał takie same uprawnienia jak prowincjał, nie mógł jednak uczestniczyć w kapitule generalnej. Decyzje rady semiprowincji musiały być zatwierdzone przez definitorium generalne. Zwyczajne posiedzenia rady odbywały się dwa razy w roku. Nominacje na wszystkie urzędy były ważne na trzy lata. Co trzy lata zaś zbierał się kongres semiprowincji, w którym udział brali: wikariusz prowincjalny, przeorzy oraz delegaci kapituł klasztornych. Najważniejszym zadaniem kongresu był wybór delegata, tzw. prokuratora semiprowincji, na kapitułę generalną. Obierano także jego zastępcę. Bezpośrednio po kongresie semiprowincji, w dniu wyznaczonym przez wikariusza prowincjalnego, w klasztorach przystępowano do wyboru przeorów<sup>7</sup>.

W latach 1911-1920 wikariuszem prowincjalnym był o. Jan Chryzostom Lamoš. Znał on doskonale semiprowincję oraz jej problemy, już przedtem bowiem był prowincjałem austriackim oraz przełożonym klasztorów polskich w Galicji. Do wiosny 1914 r. regularnie dwa razy w roku w Krakowie miały miejsce zebrania rady, na których omawiano bieżące sprawy semiprowincji, m.in. studia i wychowanie kleryków<sup>8</sup>. Pierwszy kongres semiprowincji odbył się w kwietniu 1912 r.<sup>9</sup>

Wybuch I wojny światowej w znacznym stopniu zdeorganizował życie w polskich klasztorach. 3 sierpnia 1914 r. pierwszy oddział żołnierzy austriackich, liczący ok. 300 osób, został zakwaterowany w klasztorze krakowskim. Po trzech

---

<sup>6</sup> APKB, AKC 4, *Chronica Conventus Czernensis*, t. 3, s. 49, 66; AKK, *Kronika klasztoru krakowskiego*, k. 40r-41r, 61v.

<sup>7</sup> *Constitutiones Fratrum Carmelitarum Discalceatorum Ordinis BVM de Monte Carmelo*, Romae 1906, s. 157-158; APKB, AP 11, *Acta Definitorii Provincialis Provinciae Poloniae Spiritus Sancti... 1911-1951*, s. 2.

<sup>8</sup> APKB, AP 11, *Acta Definitorii Provincialis*, s. 2-35.

<sup>9</sup> APKB, AP 10/1, *Acta Capitulum Provinciae Poloniae Sancti Spiritus ab anno 1911* [ad annum 1984], k. 2v-3v.

dniach oddział ten wysłano na front, a jego miejsce zajęli inni żołnierze. W ogrodzie zorganizowano postój wozów wojskowych oraz zbudowano stajnię dla koni. W początkach września wojska rosyjskie zajęły Lwów i nacierały w kierunku Krakowa. Zaistniała realna groźba oblężenia miasta, skutkiem czego władze austriackie przystąpiły do ewakuacji ludności cywilnej, w tym także zakonników<sup>10</sup>. 15 września karmelici bosi otrzymali polecenie opuszczenia klasztoru i przekazania go na potrzeby wojska. Dzięki usilnym staraniom, nie dopuszczono do zamienienia kościoła na magazyn wojskowy; prawie cały klasztor zajęli żołnierze. Pozostało w nim tylko trzech zakonników dla obsługi kościoła (dwóch księży i jeden brat), inni, na polecenie wikariusza prowincjalnego, udali się do Wadowic, natomiast wikariusz, w obawie przed Rosjanami, wyjechał do Wiednia<sup>11</sup>. Kilkaście dni później wojsko zajęło parter i pierwsze piętro wadowickiego klasztoru na szpital. Z tego powodu klerycy oraz kilku innych zakonników udali się do Linzu. W listopadzie patrole rosyjskie podchodziły już pod Jordanów. Wzbudziło to popłoch wśród mieszkańców Wadowic. Kto mógł, uciekał do Wiednia. Klasztor opuścili wówczas m.in. o. Kazimierz Rybka i o. Anatol Jarzyna, obaj zaangażowani w działalność patriotyczną (kazania patriotyczne, kontakty z „Sokołem”). Stosunki klasztoru ze szpitalami wojskowymi układały się dosyć dobrze. Klasztor otrzymywał nawet niewielki czynsz za dzierżawę budynku<sup>12</sup>.

W Czernej jedynie na folwarkach w Siedlcu i Paczółtowicach przejściowo stacjonowały wojska austriackie. 1 sierpnia budynki folwarczne w Siedlcu zajął oddział (ok. 200 żołnierzy) 56. pułku piechoty z Krakowa. Następnego dnia wojsko zarekwirowało konie klasztorne. W listopadzie, w czasie zagrożenia Krakowa przez Rosjan, na folwarku w Siedlcu stacjonowało ok. 2 tys. kawalerzystów węgierskich, a ponadto tysiąc żyło kosztem chłopów z Siedlca. W tymże czasie w Paczółtowicach przebywało 4 tysiące żołnierzy austriackich. Pod koniec listopada, po odparciu ofensywy rosyjskiej, wojsko opuściło folwarki i wioski. Również z Czernej na początku listopada kilku zakonników (dwóch ojców i dwóch nowicjuszków) wyjechało do Austrii, zabierając ze sobą kosztowności kościelne<sup>13</sup>.

Od 1915 r. zakonnicy, w miarę możliwości i potrzeb, wracali z Austrii do własnych klasztorów. Na początku sierpnia 1915 r. do Galicji wrócił wikariusz prowincjalny i osiadł na stałe w Czernej<sup>14</sup>. Tutaj odbywały się regularnie zebrania rady, w niezmienionym składzie, do wiosny 1918 r. Z powodu rozproszenia większości zakonników oraz obecności w klasztorach ludzi świeckich, życie zakonne nie mogło przebiegać normalnie. To przypuszczalnie było powodem, że

---

<sup>10</sup> J. BIENIARZÓWNA, J.M. MAŁECKI, *Dzieje Krakowa. T.3. Kraków w latach 1796-1918*, Kraków 1979, s. 387-388.

<sup>11</sup> AKK, Kronika klasztoru krakowskiego, k. 69r-81r.

<sup>12</sup> C. GIL OCD, *Karmelici bosi w Wadowicach*, s. 90-93.

<sup>13</sup> APKB, AKC 4, *Chronica Conventus Czernensis*, t. 3, s. 185-199.

<sup>14</sup> AKK, Kronika klasztoru krakowskiego, k. 89v.

wikariusz prowincjalny, mimo swobody podróżowania, nie przeprowadzał w klasztorach męskich wizytacji kanonicznych<sup>15</sup>.

W dniach 30 i 31 października 1918 r., na wieść o niepowodzeniach na froncie, z klasztoru krakowskiego zaczęli masowo uciekać stacjonujący tam żołnierze austriaccy. 1 listopada klasztor był prawie wolny. 1 sierpnia 1919 r. jedno skrzydło klasztoru i ogród zajęło wojsko polskie. Jesienią tego roku żołnierze opuścili klasztor, a wiosną 1920 r. ogród<sup>16</sup>. Podobnie w Wadowicach, po likwidacji austriackiego szpitala wojskowego, opuszczone pomieszczenia do marca 1921 r. zajmowało wojsko polskie<sup>17</sup>.

Upadek państw zaborczych i powstanie niepodległego państwa polskiego dawało szansę odzyskania dawnych klasztorów zakonu na ziemiach polskich. Już pod koniec stycznia 1918 r. przedstawiciel semiprowincji polskiej zgłosił w Radzie Regencyjnej w Warszawie roszczenia zakonu do klasztorów skasowanych przez władze pruskie<sup>18</sup>.

W jesieni 1917 r. karmelici rozpoczęli starania o odzyskanie klasztoru lubelskiego. 23 kwietnia 1918 r. doszło do spotkania wikariusza kapitulnego diecezji lubelskiej, ks. Zenona Kwieka, z przełożonym semiprowincji polskiej, o. Janem Chryzostosem Lamošem. Ustalono wówczas, że karmelici bosi powrócą do swego klasztoru w Lublinie, zajętego w sierpniu 1917 r. przez jezuitów. 13 lipca w klasztorze lubelskim zamieszkał pierwszy karmelita, a 5 sierpnia 1918 r. opuścił go ostatni jezuita; 10 września 1918 r. rządca diecezji ks. Zenon Kwiek przekazał klasztor karmelitom. Otrzymali tylko kilka pomieszczeń, większą część zaś użytkowała milicja miejska i ambulatorium miejskie. 7 marca 1919 r. lokale opuszczone przez milicję zajęło wojsko, przeznaczając je na więzienie śledcze. Ten sam los spotkał pomieszczenia po ambulatorium w dniach 7-8 października 1919 r. Pismem z 17 października 1919 r. minister WRiOP upoważnił ks. Zenona Kwieka do przekazania gmachu klasztorowego karmelitom. Starania o odzyskanie całego budynku i przyznanie zakonowi prawa własności w okresie międzywojennym nie zostały jednak uwieńczone sukcesem<sup>19</sup>.

16 czerwca 1918 r., na zaproszenie bpa łucko-żytomierskiego ks. Ignacego Dubowskiego, karmelici bosci przybyli do Berdyczowa, a 1 lipca urzędowo przejęli swój klasztor z rąk jezuitów, którzy osiedlili się tam nieco wcześniej. O losach tego klasztoru przesądziła klęska wyprawy kijowskiej i następnie pokój ryski, w wyniku którego Berdyczów pozostał w granicach Ukrainy sowieckiej.

<sup>15</sup> Por. AKW, Liber visitationum Provincialium conventus Wadowicensis.

<sup>16</sup> AKK, Kronika klasztoru krakowskiego, k. 96r-98v.

<sup>17</sup> APKB, AKC 4, Chronica Conventus Czernensis, t. 3, s. 96-97.

<sup>18</sup> AKK, Kronika klasztoru krakowskiego, k. 93v.

<sup>19</sup> AKLb, Kronika klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Lublinie, t. 1, s. 9 n; APKB, AKL 7, Akta rewindykacji klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Lublinie 1917-1938; tamże, AKL 8, Akta rewindykacji budynków klasztoru św. Józefa OO. Karmelitów Bosych w Lublinie 1918-1945.

7 lipca 1926 r. w klasztorze zmarł ostatni z ojców – Terezjusz Sztobryn. Po jego śmierci przez pewien czas kościołem i klaszturem opiekował się br. Cecyliusz Kulikowski, który 19 września 1927 r. wrócił do Krakowa<sup>20</sup>.

Tak więc w roku 1918, w roku wskrzeszenia państwa polskiego, karmelici bosci posiadali pięć klasztorów, w tym dwa przeoraty (Czerna i Wadowice), jeden wikariat (Kraków) i dwie rezydencje (Berdyczów i Lublin). W tymże roku, 19 kwietnia, obradował w Czernej drugi kongres semiprowincji polskiej. Miał to być trzeci z kolei kongres, ale z powodu wojny nie odbył się kongres w 1915 r. Z upoważnienia Stolicy Apostolskiej, definitorium generalne przedłużyło władzę przełożonych semiprowincji do zakończenia działań wojennych. Również kapituła generalna, zamiast w 1919, odbyła się w roku następnym. Semiprowincję polską reprezentował na niej o. Anzelm Gądek<sup>21</sup>. Był on przedstawicielem młodej generacji zakonników, przede wszystkim wychowanków wadowickiego Alumnatu, która przejmowała sprawy prowincji w swoje ręce. Chociaż wybór ten był zrozumiały, musiał być przykry dla aktualnego przełożonego semiprowincji polskiej, ogromnie zasłużonego dla rozwoju zakonu na ziemiach polskich, o. Chryzostoma Lamoša.

Kapituła generalna obradowała w Rzymie od 23 kwietnia do 3 maja. O. Anzelm Gądek, w imieniu karmelitów bosych z Polski, przedstawił na niej memoriał uzasadniający potrzebę przekształcenia semiprowincji polskiej w pełnoprawną prowincję. „Za odnowieniem prowincji – czytamy w memoriale – przemawiają przyczyny wewnętrzne, jak: chwała naszego Zakonu w Polsce, łatwiejszy zarząd, większy autorytet przełożonych, większa łatwość w załatwianiu spraw, większa powaga i jasność rozstrzygnięć definitorium i kapituły prowincjalnej. Z przyczyn zewnętrznych najistotniejszą zaś jest ta, by równocześnie z odrodzeniem się Państwa Polskiego odrodziła się i rozrastała umiłowana winnica Karmelu polskiego”<sup>22</sup>. 1 maja odbyło się głosowanie. Na 56 głosujących 51 oddało głos za reerekcją prowincji polskiej<sup>23</sup>. Dokument erekcyjny, na mocy pozwolenia Stolicy Apostolskiej z 19 czerwca, podpisał generał zakonu o. Łukasz Mastrofini 27 czerwca 1920 r.<sup>24</sup>. Definitorium generalne wybrało prowincjała i czterech definitoriów prowincjalnych. Prowincjałem został o. Anzelm Gądek, definitorami zaś ojcowie: Chryzostom Lamoś, Czesław Jakubowski, Marian Göschlberger i An-

<sup>20</sup> AKK, Kronika klasztoru krakowskiego, k. 94v-95v; APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 61, 64-65, 74, 77, 102-105, 138, 143, 146, 209-210; P. KUBICKI, *W.O. Terezjusz od św. Józefa (Bolesław Sztobryn)*, Kraków 1936.

<sup>21</sup> APKB, AP 10/1, Acta Capitulum Provinciae Poloniae, k. 4r-5r.

<sup>22</sup> Kopia w zbiorach autora.

<sup>23</sup> *Acta Capituli Generalis O.C.D.*, vol. V (1901-1961), ed. A. Fortes O.C.D., MHCT 17, Roma 1996, s. 91.

<sup>24</sup> APKB, dok. 86.

drzej Gdowski. Pozostałe urzędy w prowincji obsadzili prowincjał i definitorium prowincjalne<sup>25</sup>.

Pierwsze definitorium odnowionej prowincji polskiej obradowało w Czernej 27-28 września 1920 r. Wówczas to wikariat krakowski został przeoratem. Pierwszym przeorem krakowskim został o. Mikołaj Jüttner, w Czernej natomiast o. Antoni Foszczyński, a w Wadowicach o. Sylwester Gleczman. Obsadzając najważniejsze urzędy w prowincji, wyraźnie zadbano o zachowanie równowagi między starszym i młodym pokoleniem<sup>26</sup>. Najmłodszym przełożonym był prowincjał. Liczył zaledwie 36 lat. Rok później, w 1921 r., w całym zakonie miały miejsce kapitule prowincjalne. Kapituła prowincji polskiej obradowała w Czernej od 15 – 20 kwietnia. Wzięło w niej udział 11 gremialnych, tj. prowincjał, czterech definitorów, trzech przeorów oraz trzech delegatów wybranych przez kapitułę przeoratów. Na najbliższe trzechlecie prowincjałem ponownie wybrano o. Anzelma Gądka<sup>27</sup>.

W okresie międzywojennym kapitule prowincjalne zbierały się regularnie co trzy lata w Krakowie. Do najważniejszych kompetencji kapituł należały: wybór prowincjała i definitorów prowincjalnych, wybór delegatów na kapitułę generalną i przeorów oraz to wszystko, co dotyczy zachowania karnośći zakonnej i rozwoju prowincji. Życiem prowincji kieruje prowincjał wspólnie ze swoją radą, czyli definitorium prowincjalne. Do ich kompetencji należy mianowanie przełożonych małych domów (rezydencji i wikariatów), podprzeorów, wychowawców kleryków i nowicjuszków, lektorów (wykładowców) oraz wychowanie i wykształcenie młodzieży zakonnej<sup>28</sup>.

Na mocy prawa prowincjał miał obowiązek zwoływać definitorium prowincjalne dwa razy w roku, wiosną i jesienią, jednakże definitoria zbierały się trzy, pięć, a nawet sześć razy w roku. Miejscem posiedzeń był klasztor krakowski, a tylko wyjątkowo inne klasztory. Klasztor krakowski był również siedzibą prowincjała.

Dużo uwagi poświęcano rewindykacji skasowanych przez zaborców klasztorów oraz zabiegom o nowe fundacje. Owocem tych zabiegów było odzyskanie klasztorów w Starym Miadziolu, Wilnie i Wiśniowcu. Klasztor i kościół w Starym Miadziolu 6 października 1927 r. zostały przekazane karmelitom przez abpa wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego; 11 listopada zamieszkali tam zakonnicy, a 7 grudnia 1927 r. nastąpiło kanoniczne objęcie placówki. Prace restauracyjne i akomodacyjne ciągnęły się do wybuchu II wojny światowej. Ponieważ kaplice

---

<sup>25</sup> APKB, AP 10/1, Acta Capitulum Provinciae Poloniae, k. 6r.

<sup>26</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 87.

<sup>27</sup> APKB, AP 10/1, Acta Capitulum Provinciae Poloniae, k. 6r-16r.

<sup>28</sup> *Constitutiones* 1906, s. 158-175, 180-186.



dawnej kalwarii uległy zniszczeniu – wybudowano więc nowe. Poświęcił je były sufragan lwowski, bp Władysław Bandurski, 27 maja 1928 r.<sup>29</sup>.

Starania o odzyskanie klasztoru i kościoła w Wilnie rozpoczęto w 1924 r. Ówczesny biskup wileński Jerzy Matulewicz 5 września 1924 r. odmówił wszakże zwrotu kościoła i Kaplicy Ostrobramskiej. Równocześnie zabiegano o zwrot klasztoru, przejętego przez państwo i wydzierżawionego litewskiemu Towarzystwu Dobroczynności. W klasztorze znajdowała się ochronka. Na mocy umowy z 29 listopada 1930 r. między Skarbem Państwa a karmelitami bosymi zakonnicy otrzymali klasztor w dzierżawę, pod warunkiem, że znajdą miejsce dla ochronki. 25 marca 1931 r. objęli część klasztoru, a niedługo potem resztę zabudowań. Dzięki interwencji Stolicy Apostolskiej, nowy arcybiskup wileński Romuald Jałbrzykowski zwrócił zakonowi kościół i Kaplicę Ostrobramską. Odpowiednia umowa została podpisana 17 grudnia 1935 r., a następnie 4 stycznia 1936 r. potwierdzona przez Stolicę Apostolską. Wreszcie dekretem z 31 stycznia 1936 r. arcybiskup oddał kościół i Kaplicę karmelitom. Przejęli oni również duszpasterstwo parafii ostrobramskiej<sup>30</sup>.

Do objęcia dawnego klasztoru w Wiśniowcu zaprosił karmelitów biskup łucki Adolf Szelażek pismem z 10 lutego 1931 r. Jeszcze w tym samym roku, 20 sierpnia, przybyli tam zakonnicy. Na prośbę zakonu biskup przeniósł istniejącą przy kościele parafię do Starego Wiśniowca (25 VIII 1931)<sup>31</sup>.

Stosunkowo liczny napływ kandydatów do nowicjatu z niższego seminarium (prywatnego gimnazjum) skłonił prowincję do podjęcia budowy dużego domu studiów. Wybór padł na Lwów. Po uprzednim uzyskaniu zgody definitorium generalnego oraz arcybiskupa lwowskiego Bolesława Twardowskiego, Kongregacja do Spraw Zakonów dekretem z 1 marca 1932 r. udzieliła zgody na erekcję klasztoru. 30 marca 1932 r. do Lwowa przybył o. Andrzej Gdowski, aby pokierować budową domu w nowej dzielnicy miasta, Persenkówce. 15 kwietnia 1932 r. zaczęto kopać fundamenty, przed końcem roku kościół i klasztor były pod dachem, a już 5 lutego 1933 r. otwarto kaplicę dla wiernych; 7 listopada 1935 abp Bolesław Twardowski poświęcił klasztor, a 16 lipca 1938 r. kościół<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 251, 258-260, 268-269, 312, 327, 377-378, 381, 407; APKB, AKM 3, Rewindykacja dawnych klasztorów, k. 325 i 327.

<sup>30</sup> APKB, dok. 97; APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 168-170, 174-182, 225-226, 241-255, 312-315, 317-318, 324, 27-328, 332-333, 336, 342, 346, 355, 367-372, 278, 497; APKB, AKO 2, Krótkie wspomnienie o odzyskaniu naszego klasztoru w Wilnie; tamże, AKO 3, Akta i dokumenty rewidykowanego klasztoru i Ostrej Bramy 1924-1947.

<sup>31</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 324, 328-329, 420; tamże, AKWC 5, Akta klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Wiśniowcu.

<sup>32</sup> APKB, dok. 135; APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 117, 120, 292-293, 304, 307, 319, 324, 329-330, 332, 336, 340, 359, 361, 383; tamże, AKLW 2, Kronika klasztoru OO. Karmelitów Bosych we Lwowie; tamże, AKLW 7, Akta klasztoru OO. Karmelitów Bosych we Lwowie.

Nie wszystkie projekty fundacji zostały zrealizowane. Przez cztery miesiące 1927 r. (VIII–XI) karmelici bosci przebywali w Zaświrzu k. Konstantynowa, w byłym klasztorze karmelitów trzewickowych, ofiarowanym zakonowi przez arcybiskupa wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego. Ponieważ jednak dawni właściciele nie zrezygnowali z praw własności do tej placówki, zakonnicy z Zaświrza przenieśli się do Miadzioła. Istniały zamiary budowy klasztorów w Sosnowcu (1928 r.), a następnie w Szopienicach, gdzie nawet w 1930 r. zakupiono na ten cel parcelę. Bezsukutecznie starano się o odzyskanie klasztorów w Głębokiem, Grodnie, Poznaniu i klasztoru św. Michała w Krakowie<sup>33</sup>.

Przed wybuchem II wojny światowej cztery klasztory (Czerna, Kraków, dwa w Wadowicach) znajdowały się w zachodniej części województwa krakowskiego, jeden w centrum kraju (Lublin) oraz cztery na terenie województw wschodnich państwa polskiego (Lwów, Miadzioł Stary, Wilno, Wiśniowiec). Na 158 zakonników przebywających w kraju, 106 mieszkało w pierwszej grupie domów; 52 kleryków – z 61 przebywających w kraju – mieszkało w klasztorach na ziemiach zachodnich, uważanych za najbardziej zagrożone w razie konfliktu polsko-niemieckiego. Stąd też już 27 sierpnia 1939 r. prowincjał polecił wysłać wszystkich kleryków z Wadowic do Lwowa. Wyjechali w dwóch grupach 27 i 28 sierpnia, a pozostali zakonnicy tego klasztoru – z wyjątkiem kilku, niezbędnych dla obsługi kościoła – dopiero 3 września udali się na wschód. Jeszcze wcześniej wysłano do Lwowa sześciu kleryków krakowskich. 4 września klasztor czerneński opuściło 28 z 34 zakonników. Większość nowicjuszków udała się do domów rodzinnych. Na początku wojny w klasztorze lwowskim znalazło się ok. 30 kleryków i kilkunastu innych zakonników. Dla wielu z nich był to tylko przystanek w dalszej wędrówce do Wiśniowca. W połowie września zakonnicy zaczęli wracać do swoich klasztorów. Do Czernej pierwsi uciekinierzy wrócili 15 września, do Wadowic natomiast pierwszy kleryk ze Lwowa przybył 18 października, a ostatnia grupa kleryków 10 listopada. W październiku także wrócili do Krakowa klerycy lwowscy, przeniesieni następnie w listopadzie do Czernej, gdzie było łatwiej o żywność<sup>34</sup>.

Różne były losy okupacyjne klasztorów. Wadowice w 1939 r. zostały wcielone do Rzeszy i znalazły się na samej granicy między Rzeszą a Generalnym Gubernatorstwem. Pod koniec października gmach gimnazjum wadowickiego zajął niemiecki urząd celny. Ponadto miały w nim swoją siedzibę szkoła policji granicznej, wojskowa szkoła kierowców, tutaj również rekruci przygotowywali się do pójścia na front. 7 lipca 1942 r. władze niemieckie przejęły budynki klasztorne

<sup>33</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 61, 143, 192-197, 201-203, 211-212, 241-244, 247-250, 252-256, 260-265, 285-288, 293, 294, 304-306, 315, 319, 387, 393, 414.

<sup>34</sup> APKB, AKC 6, Chronica Conventus Czernensis, t. 5, s. 75-81; C. Gil OCD, *Karmelici bosci w Wadowicach*, s. 99-100.

i gospodarstwo, klasztor zaś stał się dzierżawcą swojej własności i był obowiązany do płacenia czynszu dzierżawnego<sup>35</sup>.

Wywłaszczenie zgromadzenia w Wadowicach i zagrożenie stanu posiadania innych klasztorów zmusiło władze prowincji do szukania środków zaradczych. Korzystając z faktu, że Włochy były w sojuszu z Niemcami, uzyskano dekret Kongregacji do Spraw Zakonnych z 19 sierpnia 1942 r., stwierdzający, że klasztory karmelitów i karmelitanek bosych w Polsce są własnością kurii generalnej zakonu w Rzymie. Kopie tego dekretu, uwierzytelnione przez włoskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych (24 VIII 1942 r.) i ambasadę niemiecką w Rzymie (21 IX 1942 r.), zostały przesłane prowincjałowi. Dokument ten zabezpieczał – przynajmniej na jakiś czas – stan posiadania klasztorów karmelitańskich na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Uznanie prawa własności nie równało się jednakże respektowaniu prawa do pełnego jej używania. W latach 1943-1944 stan posiadania zgromadzenia w Wadowicach coraz bardziej się kurczył. Udało się jednak uchronić zakonników przed wysiedleniem<sup>36</sup>.

W styczniu 1940 r., na żądanie władz niemieckich, zachodnią część klasztoru krakowskiego oddano do użytku Polaków wysiedlonych z Poznania. Cztery lata później, 3 stycznia 1944 r., niemieckie władze wojskowe zarekwirowały cały klasztor, z wyjątkiem kościoła i kilku pomieszczeń ściśle z nim związanych. Większość zakonników opuściła wówczas Kraków i udała się do klasztoru w Czernej<sup>37</sup>. Leżący na uboczu klasztor, w niedogodnych warunkach komunikacyjnych, nie był zagrożony zajęciem na cele wojskowe. 5 października 1940 r. folwarki klasztoru czerneńskiego zostały objęte przymusowym zarządem państwowym; 7 kwietnia 1944 r. klasztor otrzymał polecenie przyjęcia 160 chłopców z Zakładu ks. Siemiaszki w Czernej, którego budynki zostały zajęte na szpital wojskowy<sup>38</sup>.

W Lublinie, mimo usilnych starań w okresie międzywojennym, nie udało się usunąć więzienia z głównej części budynku klasztornego. W wyniku klęski wrześniewej więzienie opustoszało, zakonnicy zajęli więc cały klasztor i rozpoczęli remonty. Jednakże już 25 listopada 1939 r. odzyskana część klasztoru ponownie została zajęta na więzienie. W połowie września 1942 r. znaczną część swoich pomieszczeń musieli zakonnicy odstąpić dla wysiedleńców z Zamojszczyzny<sup>39</sup>.

W drugiej połowie września 1939 r. cztery klasztory – Wilno, Lwów, Miałdź Stary i Wiśniowiec – znalazły się pod okupacją sowiecką, a po wybuchu

<sup>35</sup> C. GIL OCD, *Karmelici bosy w Wadowicach*, s. 102.

<sup>36</sup> APKB, dok. 100-103; APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 447-449; C. GIL, *Karmelici bosy w Wadowicach*, s. 102-103.

<sup>37</sup> AKK, Kronika klasztoru krakowskiego, nlb.

<sup>38</sup> APKB, AKC 6, Chronica Conventus Czernensis, t. 5, s. 150, 272.

<sup>39</sup> AKLb, Kronika klasztoru lubelskiego 1939-1945, s. 1, 4, 26-27, 33.

wojny niemiecko-sowieckiej (czerwiec 1941 r.) pod okupacją niemiecką. Największym z nich był klasztor w Wilnie, który liczył 16 ojców, w tym siedmiu neoprezbiterów, oraz 6 braci laików. Do 1942 r. życie zakonne przebiegało w nim bez większych trudności. 26 marca 1942 r. wszyscy obecni w klasztorze zakonnicy zostali aresztowani przez Gestapo i razem z innymi zakonnikami osadzeni w więzieniu na Łukiszkach. Część z nich 16 października 1942 r. zesłano do obozu pracy w Szałtupiu w powiecie mariampolskim, pozostałych zaś 2 listopada wywieziono do obozu pracy w Poniewieżyku k. Kowna. Obóz w Szałtupiu wyzwołyły wojska radzieckie 16 lipca 1944 r., w Poniewieżyku zaś 4 sierpnia. Po aresztowaniu zakonników budynek klasztorny początkowo przeznaczono na ochronkę, a później na szpital, kościołem natomiast zarządzał ksiądz litewski. Zakonnicy, po powrocie z obozu, zamieszkali w domach prywatnych w Wilnie i ponownie podjęli pracę przy kościele i Kaplicy Ostrobramskiej<sup>40</sup>. Opustoszały klasztor lwowski w październiku 1939 r. zajęły sowieckie władze państwowe. Kilku zakonnikom, którzy pozostali w klasztorze, wydzielono pięć cel w zachodnim skrzydle domu. W zimie 1940 r. zakonnicy usunięci z cel zamieszkali zakrystii, a po zajęciu Lwowa przez Niemców w czerwcu 1941 r. przenieśli się do wschodniego skrzydła klasztoru; resztę pomieszczeń zajęła Organizacja Todta (Organisation Todt)<sup>41</sup>. Klasztor w Miadziole Starym został spalony przez partyzantów radzieckich 11 września 1943 r., trzech zakonników pozostali jednak w miasteczku i pracowali w swoim kościele<sup>42</sup>. W listopadzie 1939 r. władze sowieckie zajęły klasztor w Wiśniowcu, przeznaczając go na szpital. Pozostali dwaj zakonnicy – o. Kamil Gleczman i br. Cyprian Lasoń – zamieszkali najpierw w mieszkaniu prywatnym w Starym Wiśniowcu, a następnie na przedmieściu Nowego Wiśniowca. Przez cały czas pracowali w kościele klasztornym. 1 lipca 1941 r. Wiśniowiec został zajęty przez Niemców. W połowie lipca zakonnicy powrócili do klasztoru. Dwa lata później, 20 lipca 1943 r., w klasztorze ponownie umieszczono szpital, a zakonnikom pozostawiono tylko dwie cele. O. Kamil zastępował obłożnie chorego proboszcza. Obaj zakonnicy pozostali w mieście, chociaż wiedzieli, że w ten sposób narażają się na śmierć z rąk ukraińskich nacjonalistów. Nie chcieli pozostawić bez kapłana polskich katolików. Zostali zamordowani 7 lutego 1944 r. z grupą Polaków, którzy schronili się w klasztorze. Następnej nocy Ukraińcy spalili kościół<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> Relacja o. Zygmunta Kucharskiego OCD z 26 VIII 1974 r. (zbiory autora).

<sup>41</sup> APKB, AKLW 20, Wspomnienie br. Wawrzyńca 1939-1945, s. 1, 4, 26-27, 33.

<sup>42</sup> Relacja o. Jakobina Filka OCD z 21 VIII 1974 r. (zbiory autora); B.J. WANAT OCD, *Zakon karmelitów bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605-1975*, Kraków 1979, s. 567.

<sup>43</sup> APKB, AKWC 5, Akta klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Wiśniowcu, k. 18-19; tamże, AKWC 6, Męczeńska śmierć o. Kamila i towarzyszy...; B.J. WANAT OCD, *Zakon*, s. 503-505.

Po II wojnie światowej, z powodu utraty ziem wschodnich przez państwo polskie, klasztory te znalazły się w Związku Sowieckim. Klasztor lwowski ostatni zakonnicy opuścili 15 maja 1946 r.<sup>44</sup>. Wilno część zakonników opuściła już w 1945 r., kilku w roku następnym. U schyłku 1947 r. pozostawało tam jeszcze pięciu ojców. Dwóch z nich pracowało na parafiach w archidiecezji wileńskiej, trzech zaś mieszkało w Wilnie i obsługiwało parafię ostrobramską. W 1949 r. o. Beniamin Kozera został aresztowany i skazany na 25 lat obozu w Kazachstanie. W 1947 r. w Wilnie zmarli br. Szymon Bogdanik i o. Andrzej Gdowski. W latach 1958 i 1959 trzech ojców wróciło do Polski (także o. Beniamin Kozera, w 1955 r. zwolniony z obozu). O. Ignacy Bylica, ostatni z karmelitów wileńskich, zmarł ociemniały w Powiewiórcie pod Wilnem w 1961 r. Był on delegatem prowincjała po śmierci o. Andrzeja Gdowskiego<sup>45</sup>. W 1949 r. w Miadziole Starym aresztowano i skazano na 25 lat obozu w Kazachstanie ojców Jakobina Filka i Grzegorza Kozereę. Wrócili oni do Polski w latach 1958 i 1959 (zwolnieni z obozu w 1956 r.)<sup>46</sup>.

Dwa dni przed wyzwoleniem Lublina (24 VII 1944 r.) Niemcy oddali przełożonemu klasztoru klucze od zajmowanych przez siebie pomieszczeń. Klasztor i kościół znacznie ucierpiały w wyniku ostatnich działań wojennych. W sierpniu i wrześniu dokonano koniecznych remontów<sup>47</sup>. Klasztor krakowski od początku 1944 r. pełnił funkcje koszar przejściowych dla cofających się z frontu wschodniego oddziałów niemieckich. Po wyzwoleniu Krakowa 19 stycznia 1945 r. zakonnicy przejęli cały budynek klasztorny<sup>48</sup>.

W Wadowicach celnicy niemieccy opuścili klasztor i gimnazjum 23 stycznia 1945 r. Ich miejsce zajmowały kolejne oddziały wojskowe wycofujące się z frontu wschodniego. Ostatni oddział niemiecki, przed opuszczeniem budynku 26 stycznia, podminował go. Szczęśliwie miny zostały rozbrojone przez saperów sowieckich. Budynek gimnazjum zajęło wojsko sowieckie; w lutym urządzono w nim szpital dla lżej rannych żołnierzy, który istniał do 9 marca. Od 26 marca do 5 kwietnia parter i pierwsze piętro zajmował sowiecki sztab wojskowy<sup>49</sup>.

W roku 1943 prowincjał o. Józef Prus rozpoczął starania o otwarcie domu zakonnego w Warszawie. Zostały one uwieńczone sukcesem. 31 grudnia 1943 r. pierwszy zakonnik zamieszkał w wydzierżawionej willi przy ul. Czecz-

---

<sup>44</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 522. Tutaj zanotowano, że ostatni zakonnicy przybyli do Krakowa 17 V 1946 r. Skądinąd wiadomo, że transport zakonny wyjechał ze Lwowa dwa dni wcześniej.

<sup>45</sup> Relacja o. Zygmunta Kucharskiego OCD z 26 VIII 1974 r. (zbiory autora); B.J. WANAT OCD, *Zakon*, s. 296.

<sup>46</sup> Relacja o. Jakobina Filka OCD z 21 VIII 1974 r. (zbiory autora).

<sup>47</sup> APKB, AKL 4, Kronika klasztoru lubelskiego 1939-45, s. 50-53.

<sup>48</sup> AKK, Kronika klasztoru krakowskiego, nlb.

<sup>49</sup> C. GIL OCD, *Karmelici bosci w Wadowicach*, s. 105-106.

ta 29 na Mokotowie, 22 stycznia 1944 r. administrator apostolski archidiecezji warszawskiej abp Antoni Szlagowski poświęcił kaplicę, a 18 lutego 1944 r. Kuria Metropolitalna udzieliła pozwolenia na otwarcie domu zakonnego w Warszawie. W czasie powstania warszawskiego dom uległ zniszczeniu, zakonnicy zaś, razem z ludnością cywilną Warszawy, 26 września zostali wysiedleni do Pruszkowa i tam otrzymali przepustki na wyjazd do Krakowa. Powrócili do stolicy 7 czerwca 1945 r., zakładając klasztor w willi przy ul. Ursynowskiej 52, skąd 14 września 1947 r. przenieśli się do willi przy ul. Raławickiej 31. Klasztor warszawski od samego początku był przeznaczony na siedzibę prowincjała<sup>50</sup>.

Warunki wojenne utrudniały, a często nawet uniemożliwiały normalne zarządzanie prowincją. Na początku września 1939 r. prowincjał o. Franciszek Kozicki przybył do Lwowa, gdzie znalazła się większość młodzieży zakonnej. Poleciał klerykom, by wracali do swoich macierzystych klasztorów. Interesował się żywo również klasztorami karmelitanek bosych we Lwowie i Przemyślu. 17 października 1939 r. prowincjał wrócił do Krakowa. Teoretycznie jego zastępcą z urzędu dla klasztorów wschodnich był o. Andrzej Gdowski, pierwszy definitór prowincjalny i proboszcz parafii ostrobramskiej w Wilnie, faktycznie, z powodu stanu wojennego, domy te były zdane wyłącznie na roztropność własnych przełożonych. Prowincjał mógł zarządzać jedynie klasztorami w Generalnym Gubernatorstwie i w Wadowicach na terenie Rzeszy. W Wadowicach znajdowało się 26 kleryków. Dla przyszłości prowincji było bardzo ważne, aby nie tylko uchronić ich przed rozproszeniem czy nawet obozem koncentracyjnym, ale zapewnić im możliwość kontynuowania studiów. Prowincjał po raz pierwszy odwiedził klasztor wadowicki w dniach 8-10 listopada 1939 r., a następnie trzykrotnie w 1940 r. (27-29 VIII, 26-30 IX i 30 XI) i dwukrotnie w 1941 r. (29 VII – 1 VIII i 10-13 XII). Zwykle towarzyszył mu o. Józef Prus, drugi definitór prowincjalny i doradca prowincjała w sprawach studiów<sup>51</sup>.

W czasie okupacji pierwsze zebranie definitorium prowincjalnego odbyło się 20-21 sierpnia 1940 r. w Krakowie. Nie wziął w nim udziału, podobnie jak i w następnych, o. Andrzej Gdowski, pierwszy definitór. W 1941 r. odbyły się dwa posiedzenia, także w Krakowie. W listopadzie 1941 r., skoro tylko zaistniała możliwość wyjazdu do Przemyśla i Lwowa, o. Franciszek udał się tam, aby zapoznać się z sytuacją tamtejszych klasztorów. W drodze powrotnej zachorował na tyfus. Zmarł 5 grudnia w Krakowie. Ponieważ wikariusz prowincjalny z prawa, o. Andrzej Gdowski, nie mógł objąć urzędu, 29 stycznia 1942 r. generał zakonu o. Piotr Tomasz Sioli, na mocy upoważnienia Kongregacji do Spraw

---

<sup>50</sup> Kronika klasztoru Karmelitanek bosych w Łodzi, t. 2, s. 28, 41, 70; B.J. WANAT OCD, *Zakon*, s. 453-454.

<sup>51</sup> Kronika klasztoru karmelitanek bosych we Lwowie, z. 14, s. 5 (w klasztorze w Kaliszu); AKW, I, 3, Kronika klasztoru, t. 3, s. 191-195, 197, 207.

Zakonnych z 13 stycznia 1942 r., mianował o. Józefa Prusa wikariuszem prowincjalnym. Kongregacja zgodziła się również, aby zwyczajna kapituła prowincjalna, przypadająca na wiosnę 1942 r., mogła być odłożona na okres późniejszy, według uznania definitorium generalnego. Pismo generała nadeszło do adresata 17 lutego<sup>52</sup>.

2 lipca 1942 r. wikariusz prowincjalny otrzymał pismo definitorium generalnego informujące, że 23 czerwca wybrało ono – na mocy udzielonych sobie uprawnień przez Kongregację do Spraw Zakonnych – przełożonych dla prowincji polskiej. Prowincjałem został o. Józef Prus. Definitorium generalne, na przedstawienie wikariusza prowincjalnego, wybrało również definitorów oraz przeorów, zaproponowanych przez wikariusza prowincjalnego<sup>53</sup>. Pozostałe urzędy obsadzili definitorium prowincjalne i prowincjał. 6 lipca prowincjał mianował prezesów dla rezydencji, definitorium zaś prowincjalne przełożonego dla klasztoru we Lwowie, podprzeorów, prokuratora prowincji, lektorów i innych. Dla klasztorów w Wilnie i Miadziole prowincjał mianował swoim wikariuszem o. Andrzeja Gdowskiego<sup>54</sup>. W większości wypadków wyżej wymienione nominacje, zarówno definitorium generalnego, jak i prowincjalnego, przedłużały kadencję dotychczasowych przełożonych.

Zebrań definitorium prowincjalnego rzadko odbywały się w pełnym składzie. Aby ułatwić prowincjałowi zarządzanie prowincją, 13 grudnia 1943 r. definitorium scedowało na prowincjała swoje uprawnienia w sytuacjach, które wymagały pilnej decyzji. W roku 1943 prowincjał dokonał wizytacji kanonicznej klasztorów w Generalnym Gubernatorstwie oraz w Wadowicach<sup>55</sup>.

Działalność prowincjała w czasie okupacji i bezpośrednio po wyzwoleniu była bardzo ożywiona. O. Józef myślał nie tylko o tym, jak szczęśliwie przetrwać okupację, starał się również przygotować prowincję do przyszłych zadań. Przewidując utratę klasztorów wschodnich, gdy to tylko stało się możliwe, podjął starania o odzyskanie dawnych klasztorów oraz uzyskanie nowych fundacji. Jemu przede wszystkim prowincja zawdzięcza odzyskanie klasztorów w Poznaniu (1945 r.) i Przemyślu (1946 r.) oraz powstanie nowych w Warszawie (1944 r.), Łodzi (1945 r.) i Wrocławiu (1946 r.).

Złożenie klasztoru w Łodzi planowano już przed rokiem 1939, dopiero jednak po wojnie zamiar ten udało się zrealizować. 17 kwietnia 1945 r. pierwszy karmelita bosy przybył do Łodzi. Kilka dni później, 29 kwietnia, od władz państwowych otrzymano zbór, dom mieszkalny oraz ogród należące do parafii zgierskiej kościoła ewangelicko-augsburskiego. 29 czerwca odprawiono w kościele

<sup>52</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 429a-429j, 434-435; tamże, dok. 98.

<sup>53</sup> APKB, dok. 99.

<sup>54</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 435-439.

<sup>55</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 443-495; AKW, Liber visitationum Provincialium, z 8-11 XI 1943; AKK, Liber visitationum provincialium conventus cracoviensis.

pierwszą mszę św. Kościół otrzymał tytuł Opieki św. Józefa. Na polecenie biskupa karmelici objęli również ponemiecki zbór protestancki w Konstancynie. Pracowali w nim od 24 lutego 1946 do kwietnia 1948 r. 29 maja 1947 r. wikariusz generalny diecezji łódzkiej bp Kazimierz Tomczak udzielił pozwolenia na założenie klasztoru w Łodzi. Kanonicznej erekcji domu zakonnego dokonał prymas Stefan Wyszyński 24 maja 1961 r. W roku poprzednim uregulowano sprawę własności z przedstawicielem kościoła ewangelicko-augsburskiego<sup>56</sup>.

Jedynym klasztorem, założonym przez karmelitów na Ziemiach Odzyskanych, był dom we Wrocławiu. 15 kwietnia 1946 r. karmelici objęli poprotestancki kościół i dom mieszkalny przy ul. Ołbińskiej 1. Z ramienia władz kościelnych pozwolenia udzielił 16 maja 1946 r. administrator apostolski Dolnego Śląska ks. Karol Milik. W roku następnym, już po przeprowadzeniu przez karmelitów prac remontowych, 21 czerwca Ministerstwo Ziem Odzyskanych przekazało kościół Duszpasterstwu Wojska Polskiego. Na mocy umowy między kapelanem KBW ks. Józefem Węgrzynem (byłym karmelitą bosym) a prowincją polską, podpisanej 9 listopada 1948 r., kościół pozostawał własnością 11. pułku KBW, a karmelici byli jedynie współgospodarzami kościoła. Kanonicznej erekcji domu zakonnego dokonał prymas Stefan Wyszyński 12 lipca 1966 r.<sup>57</sup>.

Wspomniano już wcześniej, że w okresie międzywojennym nie udało się odzyskać klasztoru św. Józefa w Poznaniu. Klasztor ten – założony w 1618 r., a skasowany przez władze pruskie w 1801 r. – był własnością wojska. W roku 1945, podczas walk o Poznań, kościół i klasztor uległy zniszczeniu w 80-100%. Ruiny łatwiej było odzyskać. 1 sierpnia 1945 r. dowódca Okręgu Wojskowego w Poznaniu przekazał zakonowi kościół i klasztor. W protokole zdawczo-odbiorczym – podpisanym 8 sierpnia 1945 r. – wojsko zastrzegło sobie prawo korzystania z kościoła. 23 lutego 1945 r. – zaledwie sześć dni po wyzwoleniu miasta – do Poznania przyjechał pierwszy karmelita bosy. Początkowo zakonnicy mieszkali w prywatnych mieszkaniach, dopiero 18 czerwca pierwszy zakonnik przeniósł się do klasztoru. Przez cały okres prowadzono intensywny remont kościoła i klasztoru. Od sierpnia 1945 r. w prowizorycznej kaplicy na terenie klasztoru odprawiano już msze święte dla wiernych. 15 września 1946 r. nastąpiło uroczyste poświęcenie kościoła. Do końca 1947 r. cały budynek był pod dachem, a remont wewnątrz był również zaawansowany<sup>58</sup>.

---

<sup>56</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 315, 318, 493-494, 519-520, 543-544; Kronika fundacji OO. Karmelitów Bosych w Łodzi na Radogoszczu, t. 1, k. 2r-57r (klasztor w Łodzi).

<sup>57</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 520-521, 543; Kronika klasztoru OO. Karmelitów Bosych we Wrocławiu, t. 1, s. 41-57 (klasztor we Wrocławiu).

<sup>58</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 197-198, 264-265, 486, 491-492, 501; APKB, AKP 6, Akta i dokumenty rewindykacji klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Poznaniu; Kronika klasztoru św. Józefa OO. Karmelitów Bosych w Poznaniu, t. 1, s. 118-132 (klasztor w Poznaniu).



Ostatnim domem otwartym bezpośrednio po wojnie był przemyski klasztor pw. św. Teresy z Avila. Założony w 1620 r. przez Marcina Krasickiego, w 1784 r. został przekazany grekokatolikom przez cesarza Józefa II. W rozbudowanym klasztorze zamieszkało duchowieństwo katedralne, kościół zaś stał się katedrą unickiej diecezji przemyskiej. Jak kiedyś represyjna polityka monarchii habsburskiej wobec zakonów stała się okazją do oddania klasztoru karmelitów Kościołowi unickiemu, tak z kolei represyjna polityka władz PRL wobec Ukraińców i Kościoła grekokatolickiego umożliwiła odzyskanie klasztoru przez zakon. Po wysiedleniu kapituły grekokatolickiej na Ukrainę, karmelici boski zgłosili swoje prawo do klasztoru. 30 czerwca 1946 r. ordynariusz diecezji łacińskiej bp Franciszek Barda zgodził się na powrót karmelitów do Przemyśla, następnego dnia uczyniły to również władze miejskie<sup>59</sup>.

W 1945 r. kapituły prowincjalne odwołano i wszyscy przełożeni pozostali na swoich stanowiskach. Istniała jednak potrzeba spotkania się wszystkich przełożonych prowincji w celu omówienia bieżących problemów, dlatego prowincjał zaprosił przeorów na posiedzenie definitorium w Czernej 1 września 1945 r. 5 grudnia, na zaproszenie prymasa Polski kard. Augusta Hlonda, prowincjał wziął udział w pierwszym po wojnie zebraniu przełożonych wyższych. Omawiano na nim możliwości skutecznego oddziaływania ośrodków zakonnych na kształtowanie się ducha religijnego w odrodzonej Polsce<sup>60</sup>.

W roku 1946 sytuacja polityczna Europy była już w zasadzie ustabilizowana. Można więc było zwołać tak kapitułę generalną, której nie było od 1937 r., jak i kapituły prowincjalne, które nie we wszystkich prowincjach mogły się odbyć we właściwym czasie. Definitorium generalne dekretem z 19 października 1946 r. poleciło zwołać jak najszybciej kapitułę prowincjalną w Polsce, najbliższa zaś kapituła generalna miała się rozpocząć 23 kwietnia 1947 r. w Rzymie. 13 listopada 1946 r. definitorium prowincjalne wyznaczyło dzień 6 grudnia tego roku na termin otwarcia kapituły prowincjalnej. W dniach 26 i 27 listopada w przeoratach i wikariatach odbyły się wybory delegatów na kapitułę<sup>61</sup>.

Na kapitułę przybyło 12 gremialnych: prowincjał, czterech definitorów, trzech przeorów (czerneński, krakowski i wadowicki), trzech delegatów wybranych przez przeoraty i przyłączone do nich rezydencje oraz delegat wikariatu w Lublinie. Brakowało jedynie przedstawicieli klasztorów z Wilna i Miadziola. Prowincjałem ponownie wybrano o. Józefa Prusa. Klasztory w Lublinie i Przemyśle podniesiono do rangi przeoratu. W czasie dyskusji zwrócono uwagę na

---

<sup>59</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 521, 525; APKB, AKPR 2, Acta Capituli conventus Premisliensis, k.5v-6r, 16r; tamże, AKPR 22, Akta klasztoru OO. Karmelitów Boskich w Przemyśle.

<sup>60</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 501, 509.

<sup>61</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 530-531.

potrzebę właściwego ustawienia studiów w prowincji, aby odpowiednio przygotować kapłanów do czekającej ich pracy. Przypomniano również, że najważniejszym terenem działalności ojców są własne kościoły klasztorne, których nie wolno zaniedbywać na rzecz pomocy parafiom. Gremialni podpisali ponadto petycję do Stolicy Apostolskiej z prośbą o beatyfikację sługi Bożego Rafała Kalinowskiego (1835-1907)<sup>62</sup>.

Z tygła wojennego prowincja wyszła obronną ręką. Straciła wprawdzie cztery klasztory na ziemiach wschodnich, równocześnie jednak w latach 1944-1946 powstało pięć nowych domów. Znacznie dotkliwsze dla dalszego rozwoju prowincji były straty osobowe, a zwłaszcza przerwanie studiów specjalistycznych. Problematyka ta została omówiona na innym miejscu.

### **Kontakty z władzami centralnymi zakonu**

Jednym z najważniejszych przejawów jedności zakonu są kapituły generalne. W zakonie karmelitańskim zbierają się one co sześć lat, biorą w nich udział przełożeni generalni oraz przedstawiciele prowincji, semiprowincji i misji. Semiprowincje wysyłają na kapituły generalne jednego delegata, wybranego przez kongres semiprowincji, prowincję zaś w tym czasie reprezentował aktualny prowincjał oraz dwóch delegatów, wybranych na poprzedniej kapitule prowincjalnej. Pierwszym delegatem z prawa był zawsze poprzedni prowincjał<sup>63</sup>. Po raz pierwszy przedstawiciel odrodzonej semiprowincji polskiej wziął udział w kapitule generalnej w roku 1913 (Rzym, 11-19 IV). Był nim o. Andrzej Gdowski, przeor wadowicki, wybrany delegatem (prokuratorem) na kongresie w Krakowie 27 kwietnia 1912 r.<sup>64</sup> Na następnej kapitule generalnej (Rzym, 23 IV – 3 V 1920 r.) semiprowincję reprezentował o. Anzelm Gądek, wybrany delegatem na kongresie w Krakowie 20 kwietnia 1918 r. Jak już wspomniano wyżej, kapituła ta dokonała reerekcji prowincji polskiej. W związku z tym w następnych kapitułach generalnych prowincję polską reprezentowali trzej przedstawiciele. Na kolejną kapitułę w Rzymie (1-13 V 1925 r.) przyjechali z Polski: o. Andrzej Gdowski, prowincjał, o. Anzelm Gądek, były prowincjał, i o. Alfons Mazurek, delegat. Kapituła ta miała przystosować konstytucje zakonne do nowego kodeksu prawa kanonicznego. Ponieważ praca tego rodzaju wymagała szczególnych kompetencji, kapituła wybrała spośród siebie dziewięcioosobową komisję, której zleciła to zadanie. Członkiem tej komisji został o. Anzelm Gądek. Opracowany przez nią pro-

<sup>62</sup> APKB, AP 10/1, Acta Capitulum Provinciae Poloniae, k. 61v-69r.

<sup>63</sup> *Constitutiones ...*, Romae 1928, nr 357-363, s. 101-103.

<sup>64</sup> APKB, AP 10/1, Acta Capitulum Provinciae Poloniae, k. 3r; APKB, AKC 4, Chronica Conventus Czermensis, t. 3, s. 129-141; AMBROSIVS A S. TERESIA, *Elenchus omnium Superiorum Generalium Carmelitarum Discalceatorum*, AnalOCD, vol. 11(1936), s. 43.

jekt konstytucji rozesłano prowincjałom, ci z kolei mogli zgłaszać swoje uwagi komisji. Praca została wykonana w rekordowym tempie, stąd już 1 września następnego roku zebrana się w Rzymie nadzwyczajna kapituła generalna, która dokonała ostatecznej redakcji tekstu. Skład osobowy tej kapituły był taki sam jak kapituły z roku poprzednim. Obrady zakończyły się 7 października. Nowe konstytucje zatwierdził papież Pius XI 10 stycznia 1927 r.<sup>65</sup>. Konstytucje ukazały się drukiem w roku następnym.

Kapituła generalna z 1925 r. ponowiła uchwałę poprzedniej kapituły w sprawie otwarcia w Rzymie Kolegium Międzynarodowego i poleciła przełożonym generalnym wprowadzenie jej w życie. 14 listopada 1926 r. nastąpiło uroczyste otwarcie Kolegium. Jego pierwszym rektorem został o. Anzelm Gądek, który pełnił tę funkcję do 1945 r. W roku 1935 Kolegium przekształcono w Wydział Teologiczny z prawem nadawania stopni naukowych<sup>66</sup>. Naczelnym zadaniem Kolegium było przygotowanie kadry naukowej dla całego zakonu. Pośrednio, gromadząc kleryków z różnych prowincji, Kolegium służyło również idei jedności zakonu<sup>67</sup>.

Następna kapituła generalna odbyła się 24-30 kwietnia 1931 r. w klasztorze na Górze Karmel. W ten sposób postanowiono uczcić trzechsetną rocznicę powrotu zakonu do swojej kolebki i zainteresować prowincje domem, który z trudem szukał swego miejsca w życiu zakonu. Prowincję polską reprezentowali na niej: o. Tomasz Pikoń, prowincjał, o. Antoni Foszczyński, były prowincjał, oraz o. Bertold Kozłowski, delegat. Kapituła ta wybrała na czwartego definitora generalnego o. Anzelma Gądka. W ten sposób po raz pierwszy przedstawiciel odrodzonej prowincji polskiej wszedł w skład centralnych władz zakonu. Na tejże kapitule postanowiono rozpocząć proces informacyjny o. Rafała Kalinowskiego (1835-1907). Sylwetkę kandydata na ołtarze przedstawił o. Anzelm<sup>68</sup>. Sześć lat później, na kapitule generalnej w Wenecji (14-21 IV 1937) o. Anzelm został drugim definitorem generalnym. Z ramienia prowincji polskiej wzięli w niej udział: o. Franciszek Kozicki, prowincjał, o. Tomasz Pikoń, były prowincjał, oraz o. Sylwester Gleczman, delegat. Generałem zakonu wybrano Włocha, o. Piotra Tomasza Sioli<sup>69</sup>.

Kolejna kapituła generalna odbyła się dopiero w roku 1947 (Rzym, 23 IV – 4 V). Przełożony generalny nie doczekał jednak tej chwili. Zmarł 28 sierpnia 1946 r. w Shamrock (USA) w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku samochodowym. Z powodu nieobecności w Rzymie pierwszego definitora generalne-

<sup>65</sup> AnalOCD, vol. 1(1926), s. 31-35, 199; vol. 2(1927), s. 212-214.

<sup>66</sup> AnalOCD, vol. 1(1926), s. 34, 202-210; ActaOCD, 8(1961), s. 51-64.

<sup>67</sup> *Constitutiones* 1928, s. 203-204.

<sup>68</sup> AMBROSIUS A S. TERESIA, *Elenchus*, s. 44; AKW, I, 3, Kronika klasztoru, t. 3, s.22.

<sup>69</sup> AnalOCD, vol. 12(1937), s. 123-126.

go, obowiązki wikariusza generalnego objął o. Anzelm Gądek, drugi definitor generalny. Pod koniec września 1946 r. wezwał on prowincjałów całego zakonu na spotkanie konsultacyjne do Rzymu. Prowincjał polski, o. Józef Prus, wyjechał z kraju 26 września. Po objęciu przez o. Sylweryusza Gomeza urzędu wikariusza generalnego o. Anzelm awansował na pierwszego definitora generalnego. Na początku listopada 1946 r. o. Anzelm – na polecenie o. Sylweryusza – udał się z o. Józefem Prusem do Polski, aby zapoznać się z ówczesną sytuacją prowincji. W roku 1947, po kapitule generalnej, o. Anzelm powrócił na stałe do Polski. Na tejże kapitule prowincję polską reprezentowali: o. Józef Prus, prowincjał, o. Augustyn Kozłowski i o. Jacek Komendera, delegaci<sup>70</sup>.

Obecność przedstawicieli prowincji na kapitułach generalnych, zwłaszcza prowincjała, dawała przełożonym generalnym okazję do zapoznania się ze stanem prowincji i jej problemami. Bardziej obiektywny obraz prowincji kształtowały wszakże kanoniczne wizytacje generalne. Wizytatorzy bowiem spotykali się z każdą wspólnotą klasztorną, a nawet z poszczególnymi zakonnikami. Przełożony generalny obowiązany był sam lub przez delegata przynajmniej raz w ciągu swej kadencji wizytować wszystkie prowincje zakonu<sup>71</sup>.

W okresie międzywojennym wizytatorzy generalni czterokrotnie odwiedzali prowincję polską: 1924, 1928, 1934 i 1938 r. Jesienią 1924 r. prowincję odwiedził o. Łukasz Mastrofini, generał zakonu w latach 1920-1926, nie wizytując jej jednakże kanonicznie. W roku 1928 prowincję polską wizytował ówczesny przełożony generalny o. Wilhelm Lechner (1925-1937), a w roku 1934 – na jego polecenie – o. Anzelm Gądek, definitor generalny. W roku 1938 do Polski przybył inny już generał zakonu, o. Piotr Tomasz Sioli. Wizytatorzy interesowali się szczególnie wychowaniem młodzieży zakonnej, tak kleryków, jak i braci laików. Przypominali również o konieczności formacji duchowej alumnów niższego seminarium w Wadowicach<sup>72</sup>.

Podczas I wojny światowej wikariuszem generalnym klasztorów na obszarach okupowanych przez państwa centralne został mianowany pierwszy definitor generalny, o. Klemens Maria od św. Anioła Stróża (Gerum), Niemiec z prowincji bawarskiej. W jesieni 1915 r. wizytował on klasztory karmelitanek bosych w Galicji oraz odwiedził klasztory w Czernej, Krakowie i Wadowicach<sup>73</sup>. Nie cieszył się on sympatią w klasztorach polskich, uważano bowiem, że jest nie-

---

<sup>70</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 530; AKW, I, 3, Kronika klasztoru, t. 3, s. 352; AnalOCD, vol. 19(1947), s. 49-51, 180-205.

<sup>71</sup> *Constitutiones* 1928, nr 447, s. 127.

<sup>72</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 271-275, 350-356, 405-408; AKK, Liber visitationum generalium conv. cracoviensis; AKW, Liber visitationum Generalium conv. Wadowicensis.

<sup>73</sup> AKW, I, 1, Kronika klasztoru, t. 1, s. 319-320.

chętny rozwojowi zakonu na terenie Galicji<sup>74</sup>. W czasie II wojny światowej nie doszło do bezpośrednich kontaktów między prowincją i jej przełożonymi w Rzymie.

Ważnym narzędziem przepływu informacji w zakonie, poza korespondencją, były wydawane w Rzymie od 1926 r. „*Analecta Ordinis Carmelitarum Discalceatorum*”. Pismo to otrzymywały wszystkie klasztory. Drukowano w nim dokumenty Stolicy Apostolskiej dotyczące wszystkich zakonów i zakonu karmelitów bosych, oficjalne akta przełożonego generalnego i definitorium generalnego, informowano na bieżąco o ważniejszych wydarzeniach w kurii generalnej, prowincjach i na misjach oraz ogłaszano wykaz zmarłych zakonników. Ponadto można w nim znaleźć cenne artykuły z zakresu historii zakonu oraz mistyki karmelitańskiej. W okresie okupacji niemieckiej „*Analecta*” nie docierały do Polski.

### Przełożeni prowincji

**1911-1920 O. JAN CHRYZOSTOM** – (Mikołaj) L a m o ś, wikariusz prowincjalny, wybrany przez definitorium generalne 19 X 1911 r. O. Chryzostom urodził się 6 XII 1858 r. w Kurowicach na Morawach, w 1878 r. ukończył szkołę średnią w Brnie, w 1882 r. wstąpił do seminarium duchownego w Ołomuńcu, 1 VII 1886 r. został wyświęcony na kapłana, w 1888 r. wstąpił do nowicjatu karmelitów bosych w Grazu, 2 XI 1889 r. złożył śluby zakonne; w latach 1898-1900 był przełożonym w Wadowicach, 1900-1903 prowincjałem austriackim, 1903-1906 przeorem w Wadowicach, 1906-1909 prowincjałem austriackim i wizytatorem apostolskim klasztoru paulinów w Częstochowie, 1909-1912 przełożonym klasztoru w Krakowie, 1911-1920 wikariuszem prowincjalnym semiprowincji polskiej, 1920-1921 pierwszym definitorem prowincjalnym. Zmarł w Krakowie 14 VIII 1928 r.<sup>75</sup>

**1920-1921 O. ANZELM** – (Maciej) G ą d e k, prowincjał, wybrany przez definitorium generalne w maju 1920 r. O. Anzelm urodził się 24 II 1884 r. w Marszowicach w diecezji krakowskiej, do gimnazjum uczęszczał w Wadowicach jako wychowanek Alumnatu przy klasztorze karmelitów bosych, 17 VIII 1901 r. przyjął habit zakonny w Czernej, 17 VIII 1902 r. złożył pierwsze śluby zakonne, 1904-1907 studiował na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, 25 VII 1907 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Rzymie, w 1908 r. wrócił do Polski. W grudniu 1909 r. wyjechał na fundację w Krakowie, gdzie w roku następnym został magi-

---

<sup>74</sup> C. GIL OCD, *Zwyciężyłeś zwycięstwem Boga. Sługa Boży Alfons Maria Mazurek OCD 1891-1944*, Kraków 1994, s. 29-30.

<sup>75</sup> J.K. [OSIERDA OCD], *O. Jan Chryzostom od Wniebowzięcia NMP (Lamoś). Wspomnienia pośmiertne*, „Głos Karmelu”, 1928, s. 316-318, 350-352, 381-383; K. FURMANIK OCD, *Księga zmarłych ojców i braci karmelitów bosych prowincji polskiej i prowincji krakowskiej pw. Ducha Świętego 1881-1998*, Kraków 1998, s. 62-65.

strem kleryków i lektorem, w na początku 1916 r. magistrem i lektorem polskich kleryków we Wiedniu. W kwietniu 1918 r. konwent wadowicki wybrał go przeorem; w tym też czasie został drugim radnym wikariusza prowincjalnego. W latach 1920-1924 był prowincjałem, 1926-1945 rektorem Kolegium Międzynarodowego w Rzymie, 1931-1947 definitem generalnym, 1947-1948 przełożonym we Wrocławiu, 1948-1954 prowincjałem, 1957-1960 ponownie prowincjałem, 1960-1963 pierwszym definitem prowincjalnym. Założył (we współpracy ze służebnicą Bożą Teresą Kierocińską) zgromadzenie sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus (1921 r.), był konsulatorem Kongregacji Seminariów i Uniwersytetów, wizytatorem apostolskim seminariów diecezjalnych w Polsce i kolegiów narodowych w Rzymie. Ostatnie lata życia spędził w Łodzi, gdzie zmarł 15 X 1969 r. Jego proces beatyfikacyjny został otwarty w 2002 r. w Łodzi<sup>76</sup>.

**1921-1924 O. ANZELM** – Gądek, wybrany na kapitule prowincjalnej w Czernej (15 IV – 20 IV 1921 r.)<sup>77</sup>.

**1924-1927 O. ANDRZEJ** – (Franciszek) Gdowski, wybrany na kapitule prowincjalnej w Krakowie (9-14 V 1924 r.). O. Andrzej urodził się 3 X 1871 w Jasieniu w diecezji tarnowskiej, 5 V 1888 r. otrzymał habit zakony w Czernej, 5 V 1889 r. złożył śluby zakonne, 7 VII 1895 r. przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1900-1903 był magistrem nowicjuszków, 1903-1906 magistrem kleryków w Wadowicach, 1906-1909 i 1912-1918 przeorem w Czernej, 1913-1918 drugim radnym wikariusza prowincjalnego, 1920-1921 czwartym definitem prowincjalnym, 1921-1924 przeorem w Wadowicach, 1924-1927 prowincjałem, 1930-1936 pierwszym definitem prowincjalnym, 1932-1936 przełożonym we Lwowie, 1939-1942 pierwszym definitem prowincjalnym, od 1936 r. do śmierci proboszczem ostrobramskim i od 1939 r. do śmierci wikariuszem prowincjalnym dla klasztorów w Wilnie i Miadziolu. Zmarł 16 III 1948 r. w Wilnie<sup>78</sup>.

**1927-1930 O. ANTONI** – (Andrzej) Foszczyński, wybrany na kapitule prowincjalnej w Krakowie (6-12 V 1927 r.). O. Andrzej urodził się 2 IX 1884 r. w Abramowicach w diecezji tarnowskiej, 14 VII 1903 r. otrzymał habit karmelitański w Czernej, 17 VII 1904 r. złożył śluby zakonne, 3 VII 1910 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1912-1916 był prefektem w Alumnacie wadowickim, 1918-1920 przełożonym w Lublinie, 1920-1921 przeorem w Czernej, 1924-1927 przeorem w Krakowie, 1927-1930 prowincjałem, 1933-1936 przeo-

<sup>76</sup> OTTO OD ANIOŁÓW [FILEK] OCD, *O. Anzelm od św. Andrzeja Corsini*, Rzym 1972; K. FURMANIK OCD, *Księga zmarłych*, s. 178-184. Wybór jego pism, w opracowaniu o. Ottona Filka OCD, ukazuje się w serii: Biblioteka Założyciela, t. 1, Łódź 1997 -

<sup>77</sup> APKB, AP 10/1, Acta Capitulum Provinciae Poloniae, k. 6r-16r.

<sup>78</sup> APKB, AP 10/1, Acta Capitulum Provinciae Poloniae, *passim*; tamże, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, *passim*; K. FURMANIK OCD, *Księga zmarłych*, s. 130-132.

rem w Wadowicach, 1936-1939 pierwszym definitorem prowincjalnym, 1945-1946 przełożonym w Poznaniu, 1946-1948 pierwszym definitorem prowincjalnym. Zmarł 22 V 1950 r. w Poznaniu<sup>79</sup>.

**1930-1933 O. TOMASZ** – (Józef) P i k o ń, wybrany na kapitule prowincjalnej w Krakowie (9-15 V 1930 r.). O. Tomasz urodził się 7 III 1885 r. w Roczynach w diecezji krakowskiej, habit karmelitański otrzymał 14 VII 1903 r. jako alumn niższego seminarium w Wadowicach, 17 VII 1904 r. złożył śluby zakonne, 3 VII 1910 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1920-1924 był lektorem teologii w Krakowie, 1924-1930 przeorem w Wadowicach, 1930-1936 prowincjałem, 1942-1946 pierwszym definitorem prowincjalnym. Zmarł 19 V 1958 r. w Krakowie<sup>80</sup>.

**1933-1936 O. TOMASZ** – P i k o ń, wybrany na kapitule prowincjalnej w Krakowie (5-10 V 1933 r.)<sup>81</sup>.

**1936-1939 O. FRANCISZEK** (Ignacy) K o z i c k i, wybrany na kapitule prowincjalnej w Krakowie (1-5 V 1936 r.). O. Franciszek urodził się 30 VII 1897 r. w Czerńcu w diecezji tarnowskiej, był alumnem niższego seminarium w Wadowicach; jako żołnierz armii austriackiej dostał się do niewoli rosyjskiej, po szczęśliwej ucieczce w 1919 r. wstąpił do nowicjatu w Czernej, gdzie 1 lipca przyjął habit karmelitański, 2 VII 1920 r. złożył śluby zakonne, 24 VI 1925 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1930-1933 był czwartym definitorem prowincjalnym i magistrem kleryków w Krakowie, 1933-1936 przeorem krakowskim i redaktorem „Głosu Karmelu”, 1936-1941 prowincjałem. Zmarł 5 XII 1941 r. w Krakowie<sup>82</sup>.

**1939-1941 O. FRANCISZEK** – K o z i c k i, wybrany na kapitule prowincjalnej w Krakowie (28 IV-3 V 1939 r.)<sup>83</sup>.

**1942-1946 O. JÓZEF** – (Jan) P r u s , 29 I 1942 r. mianowany przez generała wikariuszem prowincjalnym, 23 VI 1942 r. wybrany przez definitorium generalne prowincjałem. O. Józef urodził się 15 V 1900 r. w Andrychowie, jako wycho-

<sup>79</sup> APKB, AP 10/1, Acta Capitulum Provinciae Poloniae, *passim*; tamże, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, *passim*; K. FURMANIK OCD, *Księga zmarłych*, s. 132-134.

<sup>80</sup> APKB, AP 10/1, Acta Capitulum Provinciae Poloniae, *passim*; tamże, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, *passim*; Acta OCD, 4(1959), s. 65-68 (nekrolog); K. FURMANIK OCD, *Księga zmarłych*, s. 140-143.

<sup>81</sup> APKB, AP 10/1, Acta Capitulum Provinciae Poloniae, k. 43r.

<sup>82</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 433; AKW, I, 3, Kronika klasztoru, t. 3, s. 210-217; B. SMYRAK OCD, *Żołnierz – zakonnik*, Kraków 1947; FURMANIK, *Księga zmarłych*, s. 89-93.

<sup>83</sup> APKB, AP 10/1, Acta Capitulum Provinciae Poloniae, k. 55v-61r.

wanek Alumnatu w Wadowicach w 1915 r. wstąpił do nowicjatu w Czernej, 1 IX 1915 r. otrzymał habit karmelitański, 2 IX 1916 r. złożył śluby zakonne, 24 VI 1923 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1925-1930 był lektorem teologii w Krakowie, 1927-1933 redaktorem „Głosu Karmelu”, 1930-1933 przeorem krakowskim, 1933-1939 dyrektorem prywatnego gimnazjum w Wadowicach, 1939-1942 drugim definitywem prowincjalnym, 1942-1948 prowincjałem, 1948-1951 dyrektorem prywatnego gimnazjum w Wadowicach, 1951-1954 przeorem w Wadowicach, 1954-1957 prowincjałem, 1957-1962 przełożonym w Zagórz k. Sanoka. Zmarł 5 IV 1962 r. w Zagórz<sup>84</sup>.

**1946-1948 O. JÓZEF** – Prus, wybrany na kapitule prowincjalnej w Krakowie (6-11 XII 1946 r.)<sup>85</sup>.

## Rozdział II

### LUDZIE

#### Liczebność prowincji

Od schyłku wieku XVIII poprzez cały wiek XIX klasztory karmelitów bosych, na równi z klasztorami innych zakonów, w różnych okresach czasu były likwidowane we wszystkich krajach Europy. Równocześnie, mimo ogromnych trudności, podejmowano próby powrotu tam, gdzie to tylko było możliwe. W roku 1859 zakon liczył 970 członków, w 1889 r. już 1 443<sup>86</sup>. W roku 1913 w 21 prowincjach i semiprowincjach było już 2 046 zakonników, a dwa lata przed wybuchem II wojny światowej liczba zakonników wzrosła do 2 970, liczba klasztorów do 244, a liczba prowincji i semiprowincji do 24. Dwa lata po zakończeniu II wojny światowej, w 1947 r., karmelici bosci posiadali 27 prowincji i semiprowincji, 292 klasztory oraz 3 595 zakonników<sup>87</sup>.

Start prowincji polskiej, po kasatach dziewiętnastowiecznych, również nie był łatwy. W chwili erekcji semiprowincja polska liczyła 3 klasztory, w których

---

<sup>84</sup> O. FILEK OCD, *O. Józef od NMP z Góry Karmel*, Munster 1972; Acta OCD, 9(1964), s. 65-67 (nekrolog); K. FURMANIK OCD, *Księga zmarłych*, s. 163-167.

<sup>85</sup> APKB, AP 10/1, Acta Capitulum Provinciae Poloniae, k. 61v-69r.

<sup>86</sup> V. MACCA OCD, *Carmelitani Scalzi*, w: *Dizionario degli istituti di perfezione*, t. 2, Roma 1975, kol. 536.

<sup>87</sup> *Acta Capituli Generalis*, vol. 5, s. XVII-XVIII; AnalOCD, vol. 12(1937), s. 128; vol. 19(1947), s. 196-197. Między danymi w obu źródłach są pewne różnice. Tutaj podaję dane za *Acta Capituli*.



żyło 56 zakonników, w tym 25 ojców, 5 kleryków profesów, 3 kleryków nowicjuszków, 12 braci profesów, 3 braci nowicjuszków oraz 8 braci tercjarzy<sup>88</sup>. 12 (48%) ojców i 6 (75%) kleryków było wychowankami Alumnatu w Wadowicach. W ciągu najbliższych trzech lat liczba zakonników zmalała. W tym czasie semiprowincję opuściło czterech ojców, którzy wrócili do swoich prowincji macierzystych lub przeszli do innych prowincji. Skutkiem tego na początku 1914 r. semiprowincja liczyła 52 zakonników, w tym: 21 ojców, 8 kleryków profesów, 1 kapłana nowicjusza, 13 braci profesów, 1 brata nowicjusza oraz 8 braci tercjarzy.

Pierwsza wojna światowa zahamowała rozwój semiprowincji. W roku 1921 było w niej ogółem 51 zakonników, a bezpośrednio po wojnie jeszcze mniej. Złożyło się na to wiele przyczyn. W czasie wojny nie funkcjonowało niższe seminarium, które było głównym źródłem kandydatów do kapłaństwa, nie przyjmowano kandydatów na braci, 8 ojców powołano na kapelanów w armii austriackiej. Wszyscy kapelani, z wyjątkiem jednego, który zmarł w wojsku, powrócili do prowincji. Trzech z nich przeszło następnie do wojska polskiego. Do wojska austriackiego wcielono ponadto 11 braci laików i jednego kleryka. Z tych 11 braci dwóch zginęło na froncie, jeden zmarł już w wojsku polskim, jeden został wydalony z zakonu podczas służby, a czterech dobrowolnie opuściło zakon. Nic więc dziwnego, że w 1921 r. prowincja miała tylko 16 braci, w tym 5 nowicjuszków, którzy wstąpili już po wojnie<sup>89</sup>.

W latach 1916-1919 wyświęcono 5 kleryków i tym samym liczba księży wzrosła do 26. Ponadto prowincja miała czterech kleryków profesów, z których trzech wstąpiło do zakonu na początku wojny, a jeden już po wojnie, oraz pięciu nowicjuszków kleryków. Oczywiście żaden z nowicjuszków nie był wychowankiem niższego seminarium w Wadowicach.

W latach 1921-1939 ogólna liczba zakonników w prowincji wzrosła przeszło trzykrotnie, tj. z 51 do 168. Zadecydował o tym przede wszystkim – zwłaszcza w latach trzydziestych – napływ kandydatów z niższego seminarium. W dniu wybuchu II wojny światowej prowincja liczyła 61 ojców, 66 kleryków, w tym 15 nowicjuszków, 41 braci laików, w tym 4 nowicjuszków. Większość kleryków i ojców, tj. 109 (85, 8%) było alumnami niższego seminarium. Należy podkreślić, że prowincja wchodziła w wojnę ze stosunkowo dużą liczbą młodzieży. Klerycy stanowili 39,2% ogólnej liczby zakonników, a wśród księży i braci również

---

<sup>88</sup> APKB, AKC 4, *Chronica Conventus Czernensis*, t. 3, s. 65-66. Bracia tercjarze stanowili w tym czasie odrębną grupę zakonników. Praktycznie byli oni postulantom przed przyjęciem ich do nowicjatu braci konwersów.

<sup>89</sup> *Catalogus Ordinis Carmelitarum Discalceatorum in Semi-Provincia Polonica sub titulo Spiritus S. anno 1916*, Cracoviae 1916; APKB, AKC 3, *Chronica Conventus Czernensis*, t. 2, s. 234, 290, 305, 318; AKW, I, 3, *Kronika klasztoru*, t. 1, s. 212, 216, 231, 237, 338-339, 342, 350-351, 398; t. 2, s. 13, 36-38, 41, 75, 77-78, 83-85, 190, 195-196; AKK, *Kronika klasztoru krakowskiego*, k. 72v, 90r, 92r-96v.

przeważali ludzie młodzi, co zapewniało utrzymanie trendu rozwojowego w kategorii ojców również w czasie okupacji oraz w pierwszych latach po wojnie, kiedy napływ kandydatów do zakonu, zwłaszcza na księży, był niewielki. W latach 1939-1947 wstąpiło do zakonu 36 kandydatów: 21 kleryków i 15 braci laików, wystąpiło zaś w tym czasie 41 zakonników: 8 księży (6 przeszło do diecezji, 2 wróciło do stanu świeckiego), 10 kleryków profesów, 10 kleryków nowicjuszków, 9 braci laików profesów oraz 3 braci nowicjuszków. W tym samym czasie zmarło 14 zakonników oraz 7 zginęło wskutek działań wojennych<sup>90</sup>. W sumie liczba zakonników zmniejszyła się do 146 w roku 1945, a do 141 w roku 1947. Ze zrozumiałych powodów zmalała przede wszystkim liczba kleryków: z 66 w 1939 r. do 22 w 1947 r.; w mniejszym stopniu zmalała liczba braci laików (z 41 do 35); prawie o jedną trzecią zwiększyła się natomiast liczba kapłanów (z 61 do 84)<sup>91</sup>.

Klasztory cechowała znaczna mobilność obsady. Nie chodzi tu o wpływ warunków zewnętrznych, np. obu wojen światowych, ani o przenoszenie studentów i nowicjuszków do odpowiednich domów formacji, ale o zmiany spowodowane potrzebami prowincji, klasztorów czy poszczególnych zakonników. Główną okazją do zmian personalnych prowincji były zmiany przełożonych co trzy lata po kapitułach prowincjalnych oraz nowe fundacje. Pojedynczych przesunięć dokonywano też celem zaradzenia potrzebom osobistym zakonników. Oto kilka przykładów. W 1930 r. konwent czarneński liczył 7 ojców i tylko dwóch z nich przebywało tam od 1925 r., a konwent wadowicki liczył również 7 ojców, w tym również dwóch od 1925 r. W klasztorze krakowskim z kolei w latach 1925-1930 liczba ojców wzrosła z 7 do 10, bowiem do 6 ojców z obsady z 1925 r. doszło 4 nowych<sup>92</sup>. Był to raczej przypadek stabilności nietypowej, spowodowany funkcją tego domu (dom prowincjalny, dom studiów). Nie przeszkodziło to jednak znacznym zmianom personalnym w latach 1934-1939. Na 10 ojców w 1939 r. tylko trzech pozostało z ośmioosobowej obsady w 1934 r. W tym samym czasie w klasztorze wadowickim – przy niezmiennym stanie liczbowym – pozostał tylko jeden ojciec z obsady z 1934 r., a w Czernej dwóch (tutaj liczba ojców wzrosła z 7 do 9)<sup>93</sup>.

Podobnie często przenoszono braci laików. W tym wypadku decydowały o tym głównie potrzeby klasztorów oraz osobiste motywy braci. Należy zaznaczyć, że w obu wypadkach dużą rolę odgrywał m.in. zwyczaj przenoszenia zakonników, zwłaszcza młodych, co kilka lat do innego klasztoru. Równocześnie jednak

---

<sup>90</sup> O. Anatol Radkiewicz zmarł na tyfus jako kapelan polskiego szpitala wojskowego na terenie Rosji (1942 r.); czterech zakonników zamordowali Niemcy: o. Gracjan Głowacz (1943 r.), o. Fidelis Krawiec (1943 r.), br. Franciszek Powiertowski (1944 r.), bł. Alfons Mazurek (1944 r.); dwóch zamordowali Ukraińcy: o. Kamil Gleczman (1944 r.), br. Cyprian Lasoń (1944 r.).

<sup>91</sup> Obliczenia własne w oparciu o źródła.

<sup>92</sup> *Catalogus 1925; Catalogus 1930.*

<sup>93</sup> *Catalogus 1934; Catalogus 1939.*

trzeba dodać, że istniały rzadkie przypadki długoletniego pobytu w jednym klasztorze tego samego zakonnika. I tak na przykład br. Bogumił Mazurek większą część swego zakonnego życia spędził w Czernej (1915-1960), przede wszystkim jako ekonom klasztornej folwarku w Paczółtowicach (1915-1950).

## Wykształcenie i studia

### a) *Wykształcenie kandydatów do zakonu*

Prawo zakonne wymagało od kandydatów do kapłaństwa takich zdolności, które dawałyby nadzieję pomyślnego ukończenia studiów filozoficzno-teologicznych. Zakładano, że pięć klas gimnazjalnych daje dostateczne przygotowanie ogólnohumanistyczne oraz znajomość języka łacińskiego, niezbędne dla dalszych studiów. Tylko w wyjątkowych wypadkach przyjmowano kandydata po czwartej klasie, z tym jednak zastrzeżeniem, że uzupełni klasę piątą przed podjęciem studiów filozoficznych<sup>94</sup>.

W prowincji polskiej kandydaci do kapłaństwa rekrutowali się głównie z niższego seminarium w Wadowicach. W latach 1892-1916 funkcjonowało ono jako internat, którego alumni uczęszczali do miejscowego gimnazjum. W ostatnich latach przed I wojną światową liczba uczniów w Alumnacie wahała się od 13 do 17. Na rok szkolny 1913/14 przyjęto czterech, wszystkich razem było 14. W tym czasie do nowicjatu przyjmowano po ukończeniu klasy piątej<sup>95</sup>.

W jesieni 1919 r. rozważano możliwość reaktywowania niższego seminarium. Ówczesny przełożony semiprowincji polskiej, o. Jan Chryzostom Lamoš, zaproponował przekształcenie Alumnatu w szkołę prywatną i przeniesienie seminarium do klasztoru w Krakowie, który był większy i gdzie byłoby łatwiej nająć fachowych nauczycieli. Projekt ten tylko częściowo zrealizowano. W roku szkolnym 1920/21 w Wadowicach otwarto prywatne gimnazjum, w którym mieli nauczać wyłącznie ojcowie z własnego zakonu. Do klasy I przyjęto 13 chłopców, z których 10 pochodziło z woj. krakowskiego (w tym 9 z okolic Wadowic) oraz 3 z Górnego Śląska. Początkowo, z braku miejsca, przyjmowano do klasy I co drugi rok. Przez pierwsze lata działalności prywatnego gimnazjum przyjmowano do nowicjatu uczniów po ukończeniu klasy IV. W ten sposób w szkole były równocześnie tylko dwie klasy. W roku szkolnym 1927/28 klasę IV zatrzymano

---

<sup>94</sup> *Instrukciones pro domibus studiorum (...) semi-provinciae Poloniae*, Romae 1912, s. 3. Instrukcje te zatwierdził generał zakonu o. Ezechiel Bilbao Imaz 12 sierpnia 1911 r. w czasie pobytu w Wadowicach.

<sup>95</sup> APKB, APGW 3/1, Kronika alumnatu wadowickiego 1898, *passim*; tamże, APGW 3/2, Druga część kroniki internatu OO. Karmelitów Bosych w Wadowicach, s. 103;

w szkole i chętnych przyjęto do nowicjatu dopiero po ukończeniu klasy V. Zaistniałe w związku z tym trudności lokalowe sprawiły, że od roku szkolnego 1926/27 nie przyjmowano już do klasy I, ale wyłącznie do klasy II i klas wyższych<sup>96</sup>.

W ówczesnych warunkach lokalowych nie można było myśleć o zorganizowaniu gimnazjum z prawdziwego zdarzenia. Aby umożliwić rozwój szkoły do pełnego gimnazjum, w roku 1928 do zachodniego skrzydła klasztoru dobudowano nowy segment, a w latach 1934-1936 obok niego budynek, dostosowany dla potrzeb szkoły i internatu<sup>97</sup>.

W latach 1920-1924 nauczycielami w szkole byli wyłącznie zakonnicy. Na czterech ojców uczących w tym czasie, tylko jeden, o. Hieronim Pszczółka, posiadał maturę państwową oraz nieukończone studia prawnicze, trzej pozostali ukończyli pięć klas gimnazjalnych w Wadowicach<sup>98</sup>. Ta absurdalna sytuacja wynikała z braku zaufania wobec świeckich nauczycieli. Dopiero w 1925 r. definitorium prowincjalne, pod naciskiem ówczesnego dyrektora szkoły o. Alfonsa Mazurka, poleciło zaangażować świeckich profesorów oraz nakazało alumnom zdawanie egzaminów państwowych w gimnazjum przed wstąpieniem do nowicjatu. To ostatnie polecenie, przypomniane w 1928 r., nie było przestrzegane do 1932 r., kiedy to gimnazjum uzyskało prawa półpaństwowe<sup>99</sup>. Od roku szkolnego 1925/26 zaczęto zatrudniać w seminarium nauczycieli ze szkół wadowickich, przede wszystkim z gimnazjum. Pierwszym z nich był Bolesław Rachwał, nauczyciel matematyki w miejscowym gimnazjum. W roku szkolnym 1926/27 w dwóch klasach uczyło trzech zakonników oraz dwóch nauczycieli świeckich (Ludwik Jach i Jan Gebhardt), a w roku szkolnym 1928/29 również w dwóch klasach – trzech zakonników i trzech nauczycieli świeckich (Tadeusz Szantroch, Feliks Sponder oraz Jan Gebhardt). Od początku lat trzydziestych wszystkich przedmiotów uczyli fachowi nauczyciele świeccy, a także o. Hieronim Pszczółka (do

---

<sup>96</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 71, 78-80, 86, 204; tamże, APGW 3/1, Kronika alumnatu, *passim*; tamże, APGW 3/2, Druga część kroniki internatu, s. 103; tamże, APGW 8, Katalog konferencyjny.

<sup>97</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 260, 349, 358; tamże, APGW 3/2, Druga część kroniki internatu, s. 94, 104; tamże, APGW 3c, Kronika Prywatnego Gimnazjum OO. Karmelitów bosych w Wadowicach od 1931 do 1948, s. 163-165. (Tego tomu kroniki nie ma w Inwentarzu APKB z 1998 r.); tamże, AKWD 5, O. Alfons Maria od Ducha Św. (Mazurek), Kronika własna, z. 4, s. 66-79.

<sup>98</sup> W roku szkolnym 1920/21 gimnastyki uczył Kazimierz Usiekiewicz, nauczyciel z miejscowego Gimnazjum im. Marcina Wadowity.

<sup>99</sup> Po reformie szkolnictwa w r. 1932 szkoła średnia składała się z czteroklasowego gimnazjum i dwuklasowego liceum. „Prawa półpaństwowe” oznaczały, że miało je tylko gimnazjum.

1936 r.), któremu Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie udzieliło pozwolenia na nauczanie łaciny<sup>100</sup>.

Do wybitniejszych nauczycieli tego okresu należeli: Tadeusz Szantroch (1888-1942), profesor gimnazjum wadowickiego, poeta, współtwórca grupy „Czwartak”, w latach 1928-1930 nauczyciel polskiego i niemieckiego<sup>101</sup>; Jan Dihm (1902-1965), historyk, badacz okresu Sejmu Czteroletniego, od roku szkolnego 1931/32 do 1939 i następnie od 1947-1952 uczył przede wszystkim historii, niemieckiego i francuskiego<sup>102</sup>; Jan Gebhardt (1881-1956) uczył historii i geografii; Mieczysław Kotlarczyk (1908-1978), twórca Teatru Rapsodycznego w Krakowie (1941 r.), w latach 1929-1932 uczył historii i geografii<sup>103</sup>.

Jakkolwiek szkoła nie posiadała praw szkół państwowych, jednakże od 1926 r. pozostawała pod kontrolą Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie, które – począwszy od roku szkolnego 1927/28 – co roku udzielało zgody na jej istnienie. W tym czasie program szkoły dostosowano do programu gimnazjów państwowych i postarano się o fachowych nauczycieli. Dzięki temu, na mocy rozporządzenia Ministerstwa WR i OP z 8 czerwca 1932 r., szkoła otrzymała niepełne prawa gimnazjów państwowych<sup>104</sup>.

W roku 1936 w nowo zbudowanym gmachu urządzono pracownię fizyczną, biologiczną i robót ręcznych, uporządkowano bibliotekę uczniowską i nauczycielską, przygotowano salę gimnastyczną oraz założono drużynę harcerską im. o. Rafała Kalinowskiego. W celu usprawnienia administracji szkoły definitorium prowincjalne 6 października 1938 r. uniezależniło gimnazjum od klasztoru, tworząc z niego samodzielny dom zakonny, którego przełożonym był dyrektor gimnazjum<sup>105</sup>. Pismem z 28 marca 1938 r. Kuratorium udzieliło pozwolenia na otwarcie liceum klasycznego w roku szkolnym 1938/39. W następnym roku szkolnym liceum otrzymało pełne prawa państwowe<sup>106</sup>. Po reformie szkolnej w 1932 r. i otrzymaniu przez gimnazjum praw państwowych do nowicjatu przyjmowano alumnów po ukończeniu gimnazjum. Program licealny klerycy uzupełniali po złożeniu profesji. Jakkolwiek liceum stanowiło integralną część szkoły średniej, klerycy uczyli się na terenie klasztoru.

<sup>100</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 204, 276; tamże, APGW 3/2, Druga część kroniki internatu, s. 317; tamże, APGW 3c, APGW 3c, Kronika Prywatnego Gimnazjum, s. 166; tamże, APGW 8, Katalog konferencyjny.

<sup>101</sup> *Słownik współczesnych pisarzy polskich*, t. 3, Warszawa 1964, s. 261-262.

<sup>102</sup> A. ZAHORSKI, *In memoriam Jan Tytus Dihm*, „Kwartalnik Historyczny”, 73(1966), s. 793-794; APKB, APGW 3c, Kronika Niższego Seminarium, t. 3, s. 10-11.

<sup>103</sup> C. GIL OCD, *Karmelici bosci w Wadowicach*, s. 206-207.

<sup>104</sup> APKB, APGW 22, Akta zwykle 1921-1932; tamże, APGW 23, Akta Prywatnego Gimnazjum 1933/34; C. GIL OCD, *Karmelici bosci w Wadowicach*, s. 189.

<sup>105</sup> APKB, APGW 3c, APGW 3c, Kronika Prywatnego Gimnazjum, s. 177-186; tamże, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 411-412.

<sup>106</sup> C. GIL OCD, *Karmelici bosci w Wadowicach*, s. 195-196.

Rozwojowi organizacyjnemu gimnazjum towarzyszył wzrost liczby uczniów. W roku szkolnym 1926/27 w dwóch klasach było 36 uczniów, w 1932/33 – również w dwóch klasach – 45, w 1935/36 w czterech klasach – 99, w 1937/38 – także w czterech klasach – 144, a w 1938/39 – również w czterech klasach – 169 oraz 11 kleryków w pierwszej klasie licealnej.

Alumni w większości pochodzili z wiosek województwa krakowskiego, zwłaszcza z okolic Wadowic. Uważano ich za najcenniejszy materiał. Pozostali natomiast wywodzili się z rodzin kolejarzy, urzędników, rzemieślników oraz wojskowych. Gimnazjum utrzymywało się z opłat pobieranych od uczniów. W latach trzydziestych opłata miesięczna za naukę i utrzymanie wynosiła od 35 do 45 zł. Niższą stawkę płacili przeważnie uczniowie ze wsi<sup>107</sup>.

W październiku 1939 r. budynek gimnazjum został zajęty przez Niemców. Ówczesny dyrektor o. Józef Prus początkowo zamierzał umieścić gimnazjum w klasztorze lubelskim, kiedy jednak okazało się to niemożliwe, wystarał się o mieszkanie dla pięciu chłopców przy klasztorze karmelitanek bosych w Krakowie przy ul. Kopernika, gdzie pod opieką o. Leonarda Kowalówki kontynuowali tajnie naukę z zakresu szkoły średniej.

W lutym 1945 r., niedługo po wyzwoleniu Wadowic, prowincjał polecił o. Leonowi Wądrzykowi podjęcie starań w celu ponownego otwarcia gimnazjum. Sowietkie władze wojskowe odstąpiły na ten cel część pomieszczeń. 20 marca w kaplicy gimnazjum, po raz pierwszy od 1939 r., została odprawiona msza św. 9 kwietnia 9 uczniów z klasy I rozpoczęło naukę. W roku szkolnym 1947/48 trzy klasy liczyły łącznie 89 uczniów. Uczyli nauczyciele świeccy oraz zakonnicy. Przez pierwsze miesiące gimnazjum było połączone jurysdykcyjnie z klasztorem, ale już 31 sierpnia 1945 r. definitorium prowincjalne przywróciło mu status rezydencji. W czerwcu 1947 r. Ministerstwo Oświaty odebrało szkole prawa państwowe bez podania żadnego uzasadnienia; w roku następnym prywatne gimnazjum zostało przekształcone w niższe seminarium, ponieważ władze państwowe odmówiły mu – podobnie jak prawie wszystkim szkołom prowadzonym przez instytucje kościelne – prawa do kontynuowania działalności. Po wojnie środowisko rekrutacyjne uczniów nie uległo większej zmianie. W roku szkolnym 1947/48 na 89 uczniów 35 pochodziło z rodzin małorolnych, 12 z średniorolnych, 14 z rzemieślniczych, a 8 z urzędniczych<sup>108</sup>.

Prawo zakonne nie wymagało od kandydatów na braci laików jakiegokolwiek wykształcenia szkolnego. Z racji obowiązków, jakie w przyszłości mieli spełniać, wymagano od nich zdrowia i tężyzny fizycznej. Przed zmianą prawa zakonnego w 1928 r., dwuletni nowicjaci mogli odbywać w każdym przeoracie, pod opieką wyznaczonego im przez prowincjała magistra. Nowe konstytucje prze-

<sup>107</sup> C. GIL OCD, *Karmelici bosy w Wadowicach*, s. 208-209.

<sup>108</sup> C. GIL OCD, *Karmelici bosy w Wadowicach*, s. 219-226.

dłużyły okres postulatu przed nowicjatem z dwóch do sześciu miesięcy, drugi rok nowicjatu – wyłącznie w domu nowicjackim – uznały za kanoniczny. W nowicjacie bracia powinni poznać podstawy nauki chrześcijańskiej, szczególnie warunki godnego przystępowania do sakramentów świętych, prawo zakonne, praktyki życia zakonnego oraz ogólne zasady dobrego wychowania. Konstytucje zobowiązały także przełożonych zakonu do kontynuowania formacji religijnej braci po złożeniu przez nich ślubów zakonnych<sup>109</sup>.

Niektórzy kandydaci na braci laików, zwłaszcza starsi wiekiem, przed wstąpieniem do zakonu pracowali zawodowo, np. jako krawcy, szewcy itp. W zakonie ich umiejętności w większości przypadków były wykorzystywane na potrzeby klasztoru lub prowincji; młodzi uczyli się zawodu od starszych. Dzięki temu klasztory posiadały fachowców, niekiedy wysokiej klasy, m.in. z zakresu kucharstwa, ogrodnictwa, szewstwa, stolarstwa itp.

#### *b) Studia filozoficzno-teologiczne*

Młodzi profesii pozostawali przez rok w specjalnym klasztorze lub w nowicjacie. Celem tego okresu formacyjnego było ugruntowanie ich w życiu zakonnym. Równocześnie uzupełniali oni studia humanistyczne, zwłaszcza w zakresie znajomości łaciny oraz języków polskiego i niemieckiego. Od tego okresu formacyjnego mógł zwolnić prowincjał lub przełożony generalny. Przepis ten powtórzyły również instrukcje dla domów studiów z 1932 r.<sup>110</sup>. Kurs studiów filozoficzno-teologicznych trwał 7 lat: trzy lata filozofii oraz cztery lata teologii<sup>111</sup>. Święceń kapłańskich, na mocy przywileju Stolicy Apostolskiej, udzielano po trzecim roku teologii. Ostatni rok teologii uzupełniano już po święceniach kapłańskich.

W prowincji polskiej praktyka nieco odbiegała od zaleceń prawa. Z zasady, poza pojedynczymi wypadkami, nie było profesatu, czyli rocznej formacji po nowicjacie. Studia filozoficzno-teologiczne przed święczeniami trwały 6 lat i w wypadku kandydatów przyjętych po czwartej klasie gimnazjalnej, były poprzedzone piątą klasą gimnazjalną; zatem 7 lub 6 lat po pierwszych ślubach klerycy otrzymywali święcenia kapłańskie<sup>112</sup>.

Domami formacji były klasztory w Czernej, Wadowicach i Krakowie, pod koniec zaś okresu międzywojennego również klasztory we Lwowie i Wilnie, czyli wszystkie większe domy prowincji. W chwili wybuchu I wojny światowej klerycy studenci przebywali w Wadowicach i Krakowie. Warunki wojenne ujem-

<sup>109</sup> *Constitutiones* 1906, s. 76, 77; *Constitutiones* 1928, nr 258, 264, 269.

<sup>110</sup> *Instrukciones* 1912, s. 4; *Instrukciones pro domibus studiorum Fratrum Discalceatorum Ordinis BVM de Monte Carmelo*, Romae 1932, nr 7, s. 6.

<sup>111</sup> *Instrukciones* 1912, s. 8; *Instrukciones* 1932, nr 127, s. 22.

<sup>112</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 216; por. *Catalogus* 1925, s. 16-17; *Catalogus* 1934, s. 18-19; *Catalogus* 1939, s. 17-19.

nie wpłynęły na życie zakonne w obu klasztorach. Zakłócony został także tok studiów. 16 września 1914 r. klerycy z Krakowa zostali przeniesieni do Wadowic, skąd 1 października udali się do Linzu. Towarzyszył im lektor o. Bertold Kozłowski. Pod koniec września 1915 r., z powodu konfliktu z miejscową wspólnotą, polskich studentów z Linzu przeniesiono do Wiednia, a ich magistrem i lektorem od początku 1916 r. został o. Anzelm Gądek<sup>113</sup>.

Poważnym utrudnieniem w organizacji studiów po I wojnie światowej były trudności lokalowe oraz brak przygotowanych do uczenia lektorów. Prowincja nie posiadała dużego domu studiów, dlatego w niektórych latach zatrzymywano studentów w domu nowicjackim. Utrudniało to ustalenie porządku dziennego równocześnie dla obu kategorii zakonników. I tak np. w 1930 r. było w Czernej 4 nowicjuszów kleryków oraz 9 studentów filozofii, w 1934 r. 5 nowicjuszów i 8 studentów filozofii<sup>114</sup>. W klasztorach wadowickim i krakowskim klerycy studiowali filozofię lub teologię, w zależności od potrzeby; w Wadowicach uzupełniali także szkołę średnią. W omawianym okresie żaden z tych domów nie zdołał się wyspecjalizować w jednym kierunku studiów.

W roku 1932 podjęto decyzję budowy dużego domu studiów filozoficzno-teologicznych we Lwowie. Już w 1935 r. do niewykończonego jeszcze klasztoru wysłano jeden kurs teologii, który w roku następnym przeniesiono do Czernej. Wybuch wojny w 1939 r. przeszkodził w zorganizowaniu w klasztorze lwowskim domu studiów, a wysłani tam studenci filozofii powrócili do Krakowa. W latach 1933-1939 domem studiów filozoficzno-teologicznych był również klasztor w Wilnie. Powodem rozproszenia studiów po wielu klasztorach były nie tylko trudności lokalowe, ale i chęć zaprowadzenia regularnego życia w klasztorach, których nie można było obsadzić dostateczną ilością innych zakonników<sup>115</sup>. W roku 1934 prowincja posiadała 37 studentów w kraju, uczących się w czterech klasztorach: w Krakowie – 13 (6 studentów filozofii i 7 studentów teologii), w Czernej – 8 studentów teologii oraz 5 nowicjuszów, w Wilnie – 4 studentów teologii i w Wadowicach – 7 studentów filozofii.

W okresie okupacji klerycy przebywali w trzech klasztorach: w Czernej, Krakowie i Wadowicach. W Czernej kontynuowały studia oba kursy przyjęte do zakonu w 1939 i 1940 r. Najpierw – w miarę skromnych możliwości okupacyjnych – uzupełniano szkołę średnią (liceum), a następnie przerabiano filozofię. Również w Czernej jeden kurs, przysłany tutaj z Krakowa jesienią 1939 r., uczył

<sup>113</sup> AKK, Kronika klasztoru krakowskiego, k. 78r, 91r-v.

<sup>114</sup> *Catalogus 1930*, s. 12-13; *Catalogus 1934*, s. 9-10; Podobnie było również w latach 1925-1926, 1927-1928, 1931 i następnych. Zob. APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 201, 211, 251-252, 326-327, 383-384, 389.

<sup>115</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 347, 355, 383, 415-416, 423; APKB, AKLW 2, Kronika klasztoru OO. Karmelitów Bosych we Lwowie na Persenkówce od 1932-1943 r., k. 35r; *Catalogus 1934*, s. 7-19; *Catalogus 1939*, s. 7-8.



się teologii. W roku 1947 klasztor czerneński, zgodnie ze swoim przeznaczeniem, był tylko domem nowicjackim. W klasztorze krakowskim do 1940 r. klerycy studiowali filozofię, a w czasie okupacji i w latach 1945-1947 tylko teologię. Z kolei klasztor wadowicki w latach 1939-1946 był domem studiów filozoficzno-teologicznych, a od jesieni 1946 r. kształcono w nim tylko kleryków w zakresie szkoły średniej<sup>116</sup>.

Mianowanie lektorów, czyli wykładowców poszczególnych dyscyplin, należało do kompetencji definitorium prowincjalnego. Prawo zakonne nie wymagało od nich posiadania stopni naukowych, a jedynie odpowiedniej wiedzy oraz przykładnego życia *ut caeteros ad salutem erudire possint*. Instrukcje dla domów studiów semiprowincji polskiej z 1912 r. nie określały liczby lektorów. Obowiązujące w tym czasie konstytucje nakazywały, aby definitorium wyznaczało przynajmniej dwóch lektorów – jednego dla filozofii, drugiego dla teologii. Konstytucje z 1928 r. zalecały, aby Pisma św., teologii dogmatycznej, teologii moralnej oraz historii Kościoła uczyli odrębni lektorzy<sup>117</sup>.

Zgodnie z obowiązującym prawem, definitorium prowincjalne prowincji polskiej wybierało jednego lektora teologii i jednego filozofii. W roku 1922 przeciw tej praktyce wystąpili sami studenci, którzy domagali się zwiększenia liczby lektorów. Definitorium na jesiennej sesji 1922 r. uznało słuszność postulatów kleryków, prowincja nie posiadała jednak ludzi przygotowanych do uczenia. Ostatecznie drugim lektorem teologii został o. Anzelm Gądek, ówczesny prowincjał, który przed święceniami studiował na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie<sup>118</sup>.

W prowincji zdawano sobie sprawę z trudności na jakie napotykała właściwa organizacja studiów. Na kapitule prowincjalnej w 1921 r. wysunięto projekt wysłania dwóch lub trzech kleryków do Belgii, sądząc, że tam lepiej przygotowują się do obowiązków lektorskich. Definitorium najpierw projekt odrzuciło, ale w 1923 r. powróciło do niego i postanowiło wysłać o. Józefa Prusa i o. Jacka Komendę na sześć miesięcy do Belgii, *ut gustent studia in alia provincia* oraz dla pogłębienia znajomości języka francuskiego i nabycia praktyki w śpiewie gregoriańskim. Po powrocie do kraju, obaj zostali lektorami na rok szkolny 1924/25<sup>119</sup>. Nie było to w zasadzie żadne rozwiązanie. Postanowiono więc szukać lektorów za granicą. Było to o tyle łatwe, że na wykładach obowiązywał język łaciński. W wyniku starań w 1926 r. przybyło do Polski dwóch młodych ojców hiszpańskich z pro-

---

<sup>116</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 429a-b, 429f, 429i-j, 439, 443-444, 453, 478, 483, 489-490, 500, 525; tamże, AKC 5, Chronica Conventus Czernensis, t. 4, s. 103; *Catalogus 1941* (maszynopis), 1945, 1947.

<sup>117</sup> *Instrukciones* 1912, s. 4; *Instrukciones* 1932, nr 22, nr 24, nr 78; *Constitutiones* 1906, s. 109.

<sup>118</sup> Zob. APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 88, 94, 116-117, 126, 135.

<sup>119</sup> APKB, AP 10/1, Acta Capitulum Provinciae Poloniae, k. 13r; tamże, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 142, 145, 158, 160, 182.

wincji burgeńskiej, z których jeden, o. Marek Martinez de la Fuente związał się na stałe z prowincją polską (zm. 25 III 1969 w Łodzi), drugi natomiast, o. Eufrazjusz Barredo Fernández, po roku wrócił do Hiszpanii<sup>120</sup>. Szansę wykształcenia własnych lektorów dawało otwarcie w 1926 r. Kolegium Międzynarodowego w Rzymie. Przyjmowano do niego kleryków po ukończeniu studiów filozoficznych w prowincji lub w Kolegium Filozoficznym na Górze Karmel. Zakładano, że zdolniejsi studenci będą później wysyłani na studia specjalistyczne na Uniwersytet Gregoriański lub do Instytutu Biblijnego w Rzymie. W latach 1926-1947 14 zakonników z Polski studiowało teologię w Kolegium Międzynarodowym. Niektórzy z nich uprzednio uczyli się filozofii w Kolegium Filozoficznym na Górze Karmel, inni w kolegium prowincji flamandzkiej w Courtrai, pozostali kończyli ją w kraju. Z tej liczby 9 uzyskało licencjaty lub *licentiam docendi*, dwóch zaś doktoraty z teologii. Stopnie te uzyskiwano nie tylko w Kolegium Międzynarodowym, ale również w innych uczelniach rzymskich. Ponadto przed 1939 r. trzech kleryków studiowało filozofię w kolegium zakonnym w Courtrai oraz dwóch w Kolegium Filozoficznym na Górze Karmel, a następnie teologię we własnym studium prowincji<sup>121</sup>.

Konieczność wykształcenia przynajmniej kilku nauczycieli dla gimnazjum w Wadowicach skłoniła przełożonych prowincji do wysłania pięciu ojców na studia humanistyczne w Krakowie i Wilnie. Po wojnie przez wiele lat władze państwowe nie udzielały pozwoleń na wyjazdy za granicę. W latach 1945-47 czterech zakonników rozpoczęło studia wyższe na uczelniach polskich: trzech na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz jeden na Uniwersytecie Poznańskim. W roku 1947 prowincja posiadała dwóch doktorów teologii, licencjata nauk biblijnych i kilku licencjatów teologii<sup>122</sup>. W roku 1947 do kraju wróciło trzech zakonników z Rzymu po ukończeniu studiów teologicznych. Zaangażowano ich do uczenia w kolegiach prowincji.

## Charakterystyka stanu osobowego prowincji

Wszystkie grupy zakonników rekrutowały się przede wszystkim ze środowiska wiejskiego południowych diecezji polskich. W roku 1921 25 (71,4%) ojców oraz kleryków pochodziło ze wsi. Ze wsi pochodzili również wszyscy bracia. Najliczniej była reprezentowana diecezja krakowska, gdzie znajdowały się domy formacji, główne klasztory prowincji – 19 (54,2%) ojców i kleryków oraz 4 (25%) braci laików. Drugie miejsce zajmowali zakonnicy z diecezji wrocławskiej – 5

<sup>120</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 185, 228.

<sup>121</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 208, 209; Acta OCD, 6(1961), s. 61-64.

<sup>122</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, *passim*; Ankieta o ukończonych studiach wyższych (zbiory autora); *Catalogus 1930* i następne.

(14,2%) ojców i kleryków oraz 4 (25%) braci. Pozostali zakonnicy pochodzili z diecezji kamienieckiej, kieleckiej, lubelskiej, łucko-żytomierskiej, poznańskiej, przemyskiej, wileńskiej oraz kilku spoza granic Polski<sup>123</sup>.

W okresie międzywojennym nie zaszły większe zmiany zarówno w pochodzeniu społecznym, jak i terytorialnym zakonników. W roku 1939 klerycy i ojcowie również w zdecydowanej większości rekrutowali się ze wsi (102, tj. 80,3%). Z archidiecezji krakowskiej pochodziło 80 (62,9%) ojców i kleryków, 12 (9,4%) z diecezji tarnowskiej, 10 (7,8%) z kieleckiej, po 5 z przemyskiej i katowickiej, 4 urodziło się poza granicami Polski, pozostali zaś pochodzili z sześciu innych diecezji polskich. Na uwagę zasługuje pojawienie się kilkuosobowej grupy kleryków i ojców z diecezji kieleckiej i przemyskiej. Spośród braci laików tylko dwóch urodziło się w mieście, reszta na wsi (95,1%). Również i oni rekrutowali się przede wszystkim z archidiecezji krakowskiej (23, tj. 56,0%); pozostali pochodzili z diecezji: katowickiej (5), kieleckiej (4), tarnowskiej (3) i z sześciu innych diecezji polskich<sup>124</sup>.

W roku 1947 ojcowie i klerycy pochodzący ze wsi stanowili 72,6% (77). Rola archidiecezji krakowskiej w tej kategorii zakonników również nie uległa zmianie (66, tj. 62,2%); drugie miejsce zajmowali ojcowie i klerycy z diecezji kieleckiej (9), kolejne – z tarnowskiej (6), warszawskiej (5), trzech urodziło się poza granicami Polski, a pozostali pochodzili z 10 innych diecezji polskich. Bracia laicy w dalszym ciągu prawie wyłącznie wywodzili się ze wsi (32, tj. 91,4%). W roku 1947 zmniejszył się udział kandydatów z archidiecezji krakowskiej – 15 (43,8%) osób. Drugie miejsce zajmowała archidiecezja wileńska (4), pozostali pochodzili z ośmiu innych diecezji polskich<sup>125</sup>.

Jak wynika z przytoczonych danych, w latach 1921-1947 nie zaszły jakieś większe zmiany w zakresie pochodzenia społecznego zakonników. Na początku i końcu omawianego okresu nieco ponad 70% kleryków i ojców pochodziło ze wsi. Przejściowo procent ten sięgał nawet 80 (1939 r.). Wstąpienie kilku braci urodzonych w miastach nie zmieniło zasadniczo struktury społecznej tej grupy zakonników.

Mimo wzrostu liczebności prowincji oraz rozszerzenia się obszarów rekrutacyjnych na diecezje centralne i wschodnie, rola archidiecezji krakowskiej nie zmniejszyła się tak w kategorii ojców, jak i braci. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że procentowy udział klasztorów w archidiecezji krakowskiej systematycznie malał: ze 100% w 1914 r. do 33,3% w 1947 r. W kategorii ojców podstawową rolę odgrywał nabór poprzez prywatne gimnazjum w Wadowicach, którego alumni rekrutowali się przede wszystkim z najbliższej okolicy.

---

<sup>123</sup> *Catalogus 1921.*

<sup>124</sup> *Catalogus 1939.*

<sup>125</sup> *Catalogus 1947.*

Konstytucje zakonne z 1928 r. przewidywały, że kandydaci na kleryków powinni mieć ukończonych 15 lat, nie mogli jednak liczyć więcej niż 40 lat. Dla kandydatów na braci laików granice wieku wynosiły odpowiednio 16 i 35 lat<sup>126</sup>. Poprzednie konstytucje wymagały odpowiednio – dla kleryków 18 i 40 lat, dla braci 21 i 34 lat<sup>127</sup>. W obu przypadkach były możliwe dyspensy. Rozpiętość wieku polskich nowicjuszków kleryków w chwili wstąpienia do zakonu zamykała się przeważnie w granicach 15-20 lat. Kandydaci do nowicjatu z niższego seminarium byli najczęściej młodsi od kandydatów spoza seminarium. Wiek kandydatów na braci laików był z reguły wyższy. Tak na przykład obleczeni w 1938 r. bracia laicy mieli 21-35 lat, a średnia ich wieku wynosiła 27,6. W roku następnym średnia wieku nowicjuszków kleryków wynosiła 17,4.

W całym omawianym okresie prowincja polska była bardzo młoda. O jej żywotności świadczy fakt, że średni wiek zakonników nie tylko nie wzrósł, ale nawet obniżył się – z 35,2 w 1914 r. do 30,5 w 1939 r. W roku 1947 wynosił jednakże już 36,3. Było to spowodowane zarówno opuszczeniem zakonu przez stosunkowo liczną grupę nowicjuszków i kleryków, jak i zahamowaniem dopływu nowych kandydatów podczas okupacji. O młodości prowincji świadczy bardziej przeciętna wieku dwóch podstawowych grup, tj. ojców i braci laików profesów, niż średnia wieku wszystkich zakonników. Przeciętna wieku ojców w 1914 r. wynosiła 38,3, w 1929 r. – 37, a w 1947 r. – 37,5. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że klerycy otrzymywali święcenia kapłańskie przeważnie w wieku 25 lat, była to przeciętna bardzo korzystna dla prowincji. W tych samych latach przeciętna wieku braci laików profesów wynosiła odpowiednio: 45, 39, 43. Bracia profesii byli więc starsi od ojców, ale ich średni wiek również nie był wysoki. O młodości prowincji świadczy także niski, chociaż wyraźnie wzrastający, odsetek zakonników powyżej 60. roku życia. W 1914 r. wynosił on 3,8%, w 1939 r. – 5,9%, a w 1947 r. – 8,5%.

Znaczna przewaga zakonników młodych w prowincji była przyczyną niskiej śmiertelności. W latach 1914-1939 zmarło 23 zakonników (12 ojców, 3 kleryków oraz 8 braci). Przeciętny ich wiek wynosił 47 lat. Bracia laicy żyli znacznie dłużej od chorystów (ojców i kleryków łącznie), a ich przeciętna wieku wynosiła 51,1 lat, chorystów zaś 45 lat. Średnia wieku braci była również wyższa od przeciętnej ojców, która wynosiła 48 lat. Klerycy (zmarło ich w tym okresie trzech) i najmłodsi ojcowie umierali z reguły na gruźlicę.

Jedną z przyczyn dłuższego życia braci w stosunku do chorystów były zapewne wymagania stawiane im przy przyjęciu do zakonu. Ponieważ ich głównym zajęciem miała być praca fizyczna, od kandydatów wymagano więc dobrego zdrowia. Przypuszczalnie praca fizyczna bardziej sprzyjała podtrzymaniu zdrowia i sił fizycznych niż praca umysłowa chorystów.

---

<sup>126</sup> *Constitutiones* 1928, nr 232.

<sup>127</sup> *Constitutiones* 1906, s. 80.

## Rozdział III

## DZIAŁALNOŚĆ

## Działalność duszpasterska

Karmelici bosí należą do zakonów kontemplacyjno-czynnych, z położeniem szczególnego nacisku na „rozważanie i miłość rzeczy Bożych”. Wszelka działalność, także duszpasterska, winna być podporządkowana pierwszemu celowi zakonu<sup>128</sup>. W konstytucjach – podstawowym prawie zakonu – na przeszło siedemdziesiąt rozdziałów, tylko dwa dotyczą duszpasterstwa. Pierwszy z nich dotyczy głoszenia kazań i posługi sakramentu pokuty (*De sacris concionibus et sacramenti Poenitentiae ministerio*), drugi zaś misjom, a dokładniej – kolegium misyjnego w Rzymie (*De Seminario Missionum*). Odnosi się to zarówno konstytucji dawnych, przyjętych w pierwszej połowie XVII wieku, jak i nowych, zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską w 1927 r.

Działalność duszpasterską klasztorów, poza krajami misyjnymi, regulował rozdział pierwszy, który zalecał, aby w każdym kościele, oprócz kościołów przy klasztorach nowicjackich i domach studiów, było głoszone kazanie w niedzielę i święta. Kazania należało głosić także członkom przyklasztornych bractw szkaplerza karmelitańskiego. Ojcowie mogli głosić kazania również w obcych kościoła, z pewnymi jednak ograniczeniami w okresie wielkiego postu. Na głoszenie misji pozwolenia udzielało definitorium prowincjalne. Tak było do roku 1928. Nowe Konstytucje wprowadzały pewne zmiany. Nie obowiązywał już – nieprzeznaczony zresztą w prowincji polskiej – zakaz głoszenia kazań w domach nowicjackich i w domach studiów, złagodzono również zakaz głoszenia misji (i rekolekcji). Odtąd wystarczyło pozwolenie prowincjała. Jego zgoda była również potrzebna w przypadku wyjazdu z posługą duszpasterską, która trwała dłużej niż trzy dni lub ponad 100 km od klasztoru macierzystego. Obok bractwa szkaplerza karmelitańskiego, klasztory powinny otoczyć opieką duszpasterską III zakon i inne stowarzyszenia prawnie erygowane. W dalszym ciągu prawo zabraniało prowadzenia duszpasterstwa parafialnego poza krajami misyjnymi. W wypadkach nadzwyczajnych pozwolenia mogło udzielić definitorium generalne<sup>129</sup>.

Obie edycje konstytucji określały, że jurysdykcję do spowiadania kobiet świeckich może otrzymać ojciec, który ukończył 30 lat życia, a do spowiadania zakonnice tylko ten ojciec, który ukończył 40 lat. W obu wypadkach prawo prze-

<sup>128</sup> *Constitutiones* 1906, Prologus, s. 13.

<sup>129</sup> *Constitutiones* 1928, nr 203.

widywało możliwość dyspensy, udzielanej przez prowincjała. W każdym wypadku na spowiadanie zakonnic potrzebne było pozwolenie prowincjała.

W zamiarach prawodawcy praca duszpasterska zakonników winna koncentrować się we własnym kościele przyklasztornym, a głównymi środkami ich duszpasterskiego oddziaływania winny być: spowiadanie, wygłaszanie kazań lub homilii oraz kierowanie stowarzyszeniami religijnymi przy klasztorach.

W kościołach prowincji polskiej w niedziele i święta głoszone przed południem jedno kazanie, w czasie sumy lub po niej<sup>130</sup>. W niektórych kościołach drugie kazanie przed południem miało charakter stanowy. W Krakowie np. przez wiele lat o godz. 9.00 odprawiano mszę św. szkolną z kazaniem katechety, w Wadowicach natomiast była msza św. dla żołnierzy z kazaniem w większe święta. Bezpośrednio po II wojnie światowej we wszystkich kościołach klasztornych przed południem głoszone przynajmniej dwa kazania. Na nieszporych kazania głoszone tylko w większe święta. Wyjątek stanowił kościół krakowski, gdzie przez cały okres – w każdą niedzielę i święto – odprawiano nieszpory lub nabożeństwo popołudniowe z kazaniem<sup>131</sup>. Źródła potwierdzają głoszenie kazań pasyjnych (w Lublinie przynajmniej od 1921 r., we Lwowie), podczas nowenny przed uroczystością Matki Boskiej Szkaplerznej (w Wadowicach od 1931 r.), w czasie wielkiej nowenny dziewięciu śród przed uroczystością św. Józefa (w Wadowicach od 1895 r., w Lublinie od 1922 r., w Krakowie i Przemyślu). Głoszenie rekolekcji wielkopostnych potwierdzają kroniki klasztorne w Czernej (od 1925 r.), Lublinie (od 1943 r.), Lwowie (przed 1938 r.) i Krakowie (od 1944 r.)<sup>132</sup>. Oczywiście są to pierwsze adnotacje kronikarzy, które nie wykluczają wcześniejszego wprowadzenia tych ćwiczeń.

Znacznie więcej sił niż kaznodziejstwo pochłaniała praca w konfesjonale. Możemy o niej wnioskować z liczby udzielanych komunii oraz z fragmentarycznych wzmianek kronikarskich. W klasztorze krakowskim, najliczniej obsadzonym przez ojców (6-13 w latach 1914-1938), ale równocześnie najbardziej obciążonym zajęciami pozaduszpasterskimi (dom studiów, wydawnictwo), liczba udzielanych komunii systematycznie rosła: tak np. w 1915 r. udzielono 45 700,

---

<sup>130</sup> AKLb, Spis treści kazań powiedzianych przez ojców w kościele św. Józefa klasztoru OO. Karmelitów bosych w Lublinie. Rok 1920 (do 1928); APKB, AKLW 14, Spis nabożeństw, które były odprawiane w kaplicy OO. Karmelitów Bosych na Persenkówce we Lwowie (1936-1937); tamże, AKPR 17, Ordo praedicandi in ecclesia conventus premisiliensis a 21 julii 1946 (do 1952); tamże, AKNP 18, Porządek i rozkład nabożeństw oraz aktów wspólnych zakonnych we ważniejsze święta roku w konwencie krakowskim; AKW, V, 16, Tematy kazań 1917-1942; tamże, V, 17, Tematy kazań 1942-1959; C. Gil OCD, *Karmelici bosci w Wadowicach*, s. 117-127.

<sup>131</sup> AKK, Kronika klasztoru krakowskiego, k. 63v, 121v. Była to inicjatywa o. Anzelma Gądka.

<sup>132</sup> APKB, AKC 4, *Chronica Conventus Czernensis*, t. 3, s. 7; tamże, AKC 6, t. 5, s. 7, 21, 177, 206; AKK, Kronika klasztoru krakowskiego, marzec 1944; APKB, AKLW 14, Spis nabożeństw, s. 22; tamże, AKL 4, Kronika klasztoru lubelskiego, s. 57; AKLb, Kronika klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Lublinie, t. 3, s. 37, 47.

w 1918 r. – 56 800, w 1932 r. – 96 000<sup>133</sup>. W Wadowicach z kolei już w 1915 r. udzielono 69 200 komunii, podczas wojny mniej, bo 63 000, po wojnie natomiast liczba komunii powoli wzrastała, osiągając 85 000 w roku 1937<sup>134</sup>. Wynikało to m.in. stąd, że kościół znajdował się poza miastem, z posługi duszpasterskiej korzystała więc przede wszystkim ludność okolicznych parafii wiejskich, w mniejszym zaś stopniu mieszkańcy samych Wadowic.

Napływ wiernych do spowiedzi tak w ciągu roku, jak i w poszczególnych latach nie był regularny. Tak na przykład w okresie adwentu 1925 r. bardzo wiele osób, głównie mężczyzn, przystąpiło do spowiedzi<sup>135</sup>. W klasztorze przez cały okres przebywało 6 lub 7 ojców, jednak zajęcia w niższym seminarium oraz wyjazdy z posługą duszpasterską powodowały, że w kościele, nawet przy dużym napływie wiernych, mogło spowiadać tylko dwóch ojców. Podobnie było i w innych klasztorach, stąd też na kapitule prowincjalnej w 1933 r. o. Andrzej Gdowski, pierwszy definitór, zaproponował ograniczenie pomocy duszpasterskiej dla proboszczów na rzecz lepszego obsłużenia własnych kościołów<sup>136</sup>.

Cztery klasztory, tj. w Berdyczowie, Czernej, Miadziolu i Wilnie, miały charakter miejsc pielgrzymkowych. Kiedy w lipcu 1918 r. karmelici boski powrócili do swego słynnego sanktuarium w Berdyczowie, niewiele pozostało z dawnej jego świetności, a ośmioletni pobyt nie mógł jej przywrócić. W duszpasterskiej obsłudze pielgrzymów wspomagali ich kapłani z sąsiednich parafii. W 1924 r., podczas uroczystości odpustowej Matki Bożej Szkaplerznej (16 lipca), 32 księża pomagało w spowiedzi; rozdano wówczas 1 200 komunii.<sup>137</sup> Uroczyste odpusty z udziałem pielgrzymów odbywały się także w święto Niepokalanego Poczęcia NMP oraz św. Józefa. Miesiąc po przekazaniu klasztoru karmelitom, na czele wielkiej pielgrzymki z Żytomierza przybył do Berdyczowa biskup łucko-żytomierski Ignacy Dubowski. Zwyczajnie pielgrzymki odpustowe liczyły po kilka tysięcy wiernych.

Zupełnie inne były koleje losu klasztoru w Czernej. Dawny erem od schyłku XIX w. przekształcał się w aktywny ośrodek duszpasterski, wpływający na okolicę oraz przyciągający pielgrzymów i wycieczkowiczów ze Śląska Pruskiego i Królestwa. W tym czasie kościół stał się małym sanktuarium maryjnym z czczonym obrazem Matki Bożej Szkaplerznej. Do Czernej przybywali również czciciele sługi Bożego o. Rafała Kalinowskiego, którego zwłoki spoczywały najpierw na cmentarzu klasztornym, a od roku 1937 w kaplicy św. Jana od Krzyża. Ponadto

<sup>133</sup> AKK, Kronika klasztoru krakowskiego, k. 9r-93v, 96v, 161v, 190r.

<sup>134</sup> AKW, I, 1, Kronika klasztoru, t. 1, s. 340; t. 3, 142.

<sup>135</sup> AKW, I, 2, Kronika klasztoru, t. 2, s. 266-267.

<sup>136</sup> APKB, AP 10/1, Acta Capitulum, k. 45v-46r.

<sup>137</sup> AKŁob, Kronika Karmelitanek Bosych (...) w Krakowie, t. 3, s. 211; APKB, AKC 4, Chronica Conventus Czernensis, t. 3, s. 26-27, 44, 161; P. KUBICKI, *W.O. Terejusz od św. Józefa*, s. 22.

do klasztoru przyciągało jego piękne położenie wśród lasów, bogata architektura, a przede wszystkim łatwość skorzystania ze spowiedzi. Przyjazd ułatwiało dogodne połączenie kolejowe ze Śląskiem i Królestwem. Przy furcie klasztornej można było nabyć dewocjonała i polskie książki religijne. Już przed 1914 r. w klasztorze czerneńskim wytworzyła się tradycja wrześnieowych, trzydniowych rekolekcji. Zamiejscowi uczestnicy nocowali w zabudowaniach gospodarczych klasztoru lub na wsi. Wśród korzystających z rekolekcji przeważali terejarze i tercjarki ze Śląska. Pielgrzymi przybywali także na odpusty klasztorne: Matki Bożej Szkaplerznej, św. Józefa czy św. Teresy (15 X). W 1916 r., w uroczystość św. Teresy, rozdano ponad tysiąc komunii. Od 1919 r. napływ pielgrzymów z dalszych okolic znacznie zmalał. Odbiciem tej sytuacji był spadek liczby udzielonych komunii. Gdy w 1914 r. rozdano 50 230, w 1917 r. – 52 800, w 1919 r. tylko 41 500. Liczba ta utrzymywała się w całym okresie międzywojennym. Podczas II wojny światowej, z powodu zupełnego przerwania kontaktów ze Śląskiem wcielonym do Rzeszy, liczba komunii spadła do 30 tys.<sup>138</sup>

Do Miadziola pątników przyciągała głównie kalwaria. Pierwsza kalwaria, zbudowana na wzór drogi krzyżowej w Jerozolimie, została poświęcona w 1772 r. Uległa ona zniszczeniu po kasacie klasztoru w 1832 r. Nową kalwarię zbudowali karmelici w 1928 r. na wzór Kalwarii Zebrzydowskiej. Poświęcił ją bp Władysław Bandurski 27 maja 1928 r. Rozbudowa ciągnęła się jeszcze przez kilka lat. Zdaniem ostatniego przełożonego klasztoru w Miadziolu, o. Jakobina Filka, bezpośrednio przed wojną do kalwarii pielgrzymowało rocznie ok. 12 000 osób. W tym czasie rozdawano rocznie około 20 000 komunii. Podczas wojny, kiedy ustał napływ pielgrzymów, liczba rozdawanych komunii spadła do 3 000.<sup>139</sup>

Największym sanktuarium karmelitańskim w Polsce była Ostra Brama w Wilnie. Dostępne dziś źródła nie pozwalają na dokładniejszą charakterystykę pracy duszpasterskiej karmelitów. Równocześnie z opieką nad Ostrą Bramą karmelici zostali zobowiązani do objęcia parafii ostrobramskiej. Była to jedyna parafia prowadzona przez prowincję polską w omawianym okresie. Nie znamy przybliżonej liczby przybywających tam pielgrzymów, nie było ich jednak mało. Nieliczni ojcowie (w 1936 r. – 6, w 1939 r. – 10) byli przeciążeni pracą parafialną i obsługą pielgrzymów, zwłaszcza spowiadaniem, czasem także w nocy. Stąd nie dziwnego, że abp Romuald Jałbrzykowski nalegał na prowincjała, aby zwiększył liczbę ojców dla należytego obsłużenia sanktuarium<sup>140</sup>.

Jak już wspomniano, karmelici boski, także w Polsce, skutecznie bronili się przed duszpasterstwem parafialnym. Kiedy w roku 1931 biskup łucko-żytomierski

<sup>138</sup> APKB, AKC 4, *Chronica Conventus Czernensis*, t. 3, s. 26-27, 44, 161, 214, 270, 375.

<sup>139</sup> APKB, rkps 35, M. Giżycki, Kilka uwag fragmentarycznych o prowincji litewskiej karm. bosych, k. 34; Relacja o. Jakobina Filka OCD z 21 VIII 1974 r. (zbiory autora).

<sup>140</sup> Relacja o. Zygmunta Kucharskiego OCD z 26 VIII 1974 r. (zbiory autora).



Adolf Szelażek zwrócił zakonowi dawny klasztor w Wiśniowcu, na prośbę karmelitów przeniósł parafię do kościoła w Starym Wiśniowcu. Trudno jednak było wymówić się od nauczania religii w szkołach w okolicznych wioskach, pod względem religijnym zupełnie zaniedbanych, oddalonych od miasta do 10 km. W roku szkolnym 1933/34 o. Sylwester Gleczman uczył w sześciu szkołach wiejskich, mając tygodniowo 24 lekcje. W roku szkolnym 1938/39 uczyło już trzech katechetów, tzn. dwaj ojcowie i diakon. W tym czasie liczba szkół, w których nauczali, wzrosła do 10, a lekcji do ok. 66. W większości były to szkoły pięcioklasowe<sup>141</sup>. Podobna sytuacja była w Miadziole, dlatego i tutaj – po uzyskaniu pozwolenia definitorium generalnego – podjęto nauczanie religii najpierw w 12 szkołach wiejskich (najpóźniej od 1936 r.), następnie – na skutek interwencji generała – w roku 1938 liczbę szkół ograniczono do sześciu. W tym czasie w klasztorze pracowało tylko dwóch ojców, a niektóre szkoły leżały w odległości ponad 10 km<sup>142</sup>. W 1947 r. jeden z ojców został katechetą w szkole podstawowej w Lublinie, jeden w szkole podstawowej w Wadowicach oraz jeden w gimnazjum we Wrocławiu. Na prośbę mieszkańców Łodzi o przysłanie katechety definitorium prowincjalne 8 października 1947 r. odpowiedziało odmownie, ale zaproponowało zaangażować karmelitanki Dzieciątka Jezus, które niedawno osiedliły się w tym mieście<sup>143</sup>.

Większość klasztorów służyła również pomocą duszpasterską sąsiednim parafiom. Formy jej były urozmaicone. Na pierwsze miejsce wysuwała się pomoc w spowiedzi wielkanocnej i odpustowej, następnie okolicznościowe kazania i celebry, zastępstwa proboszczów i rekolekcje dla wiernych. Przed II wojną światową dosyć często głoszono rekolekcje członkom III zakonu oraz siostronom zakonnym, znacznie rzadziej natomiast w kościołach parafialnych. Przełom w tej dziedzinie, bezpośrednio po wojnie, był spowodowany potrzebami religijnymi społeczeństwa, brakiem kapłanów i naciskiem młodych ojców, garnących się do bardziej czynnego apostołstwa. Aby usunąć wszystkie wątpliwości w tej dziedzinie, definitorium prowincjalne 12 grudnia 1946 r. wyjaśniło, że misje, rekolekcje i pomoc w spowiadaniu nie są sprzeczne z duchem i celem zakonu. W roku 1947 ojcowie wygłosili ok. 30 serii rekolekcji dla wiernych, 2 misje i ok. 15 serii rekolekcji dla zgromadzeń zakonnych, głównie żeńskich. Co roku kilku lub nawet kilkunastu księży, niekiedy także osoby świeckie, odprawiało prywatnie rekolekcje w klasztorze czerneńskim. W roku 1938, z inicjatywy o. Wilhelma Bodzenty, w Czernej otwarto dom rekolekcyjny i oddano pod opiekę karmelitanom Dzieciątka Jezus. Był on czynny od sierpnia do listopada 1938 r. oraz od

<sup>141</sup> Relacja br. Euzebiusza Kobińskiego OCD z 14 IX 1974 r. (zbiory autora).

<sup>142</sup> Relacja o. Jakobina Filka OCD z 21 VIII 1974 r. (zbiory autora).

<sup>143</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 428, 551; AKLb, Kronika klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Lublinie, t. 3, s. 14; AKW, I, 3, Kronika klasztoru, t. 3, s. 368; Kronika klasztoru OO. Karmelitów Bosych we Wrocławiu, t. 1, s. 45 (klasztor we Wrocławiu).

maja 1947. W roku 1947 karmelici ogłosili tam ok. 20 serii rekolekcji dla różnych grup społecznych i zawodowych<sup>144</sup>.

Ojcowie byli stałymi spowiednikami wielu zgromadzeń żeńskich, m.in. karmelitanek bosych, albertynek, nazaretanek i zakładów opiekuńczych przez nie prowadzonych. Obsługiwali również kaplice zakonne w Czernej, Krakowie, Międzybóżu, Poznaniu, Przemyślu, Wadowicach, Warszawie i we Wrocławiu. Ponadto od 1943 r. kierowali parafią w Graboszycach (diecezja krakowska), w latach 1946-1948 prowadzili duszpasterstwo w Konstantynowie k. Łodzi, przez cały okres karmelici wadowiccy byli kapelanami pomocniczymi szpitala powiatowego w Wadowicach, w latach 1919-1941 kapelanami w więzieniu, a w latach 1925-1939 i od czerwca 1947 r. kapelanami pomocniczymi garnizonu wojskowego w Wadowicach. Byli też spowiednikami w wyższych seminariach duchownych (krakowskim, częstochowskim, śląskim, lubelskim) oraz w lubelskim konwiktzie dla księży studentów<sup>145</sup>.

Zwyczajna praca duszpasterska została zakłócona w mniejszym lub większym stopniu podczas obu wojen światowych. Jak już wspomniano, jesienią 1914 r. większość zakonników, w tym wszyscy klerycy, uciekła do Wiednia, Linzu i Grazu. Młodzi ojcowie oraz klerycy nawiązali tam kontakty z rannymi żołnierzami polskimi tak z armii austriackiej, jak i jeńcami z armii rosyjskiej. Opieką duszpasterską otoczono również licznych uchodźców polskich. Szczególnie aktywnymi byli: o. Brokard Gajda, który pracował wśród polskich uchodźców w Grazu, o. Romuald Kućka i o. Jan Nepomucen Sowa w Linzu, gdzie znajdowała się duża grupa uciekinierów z Galicji – Polaków i Ukraińców. O. Romuald przeniósł się potem do Traun, skąd jako wikary miejscowej parafii odwiedzał Polaków, także uchodźców z Królestwa, w wielu miastach austriackich. Na działalność tę niechętnie patrzyli niektórzy zakonnicy austriaccy oraz miejscowa ludność cywilna, oskarżając zakonników polskich o zdradę interesów monarchii. Z tego powodu o. Brokard i o. Romuald musieli w roku 1915 powrócić do swych klasztorów<sup>146</sup>.

We wrześniu 1914 r. w klasztorze krakowskim przebywało tylko dwóch ojców i na nich spoczywał cały ciężar duszpasterskiej obsługi kościoła. W grudniu przybył im z pomocą o. Sylwester Gleczman, który na polecenie biskupa

---

<sup>144</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 428; tamże, AKC 4, Chronica Conventus Czernensis, t. 3, s. 314 (wlicza 11 kapłanów odprowadzających w klasztorze rekolekcje); t. 4, s. 14; t. 5, *passim*, B. DEC OCD, *Orientacje duchowne w domu rekolekcyjnym w Czernej*, Kraków 1976 (maszynopis). Plan rekolekcji zamkniętych, ogłoszony w miesięczniku „Pod Opieką św. Józefa” (2: 1947, nr 4, s. 32 i nr 7/8, s. 32) przewidywał od końca maja do początku września 1947 r. 15 serii rekolekcji.

<sup>145</sup> Kronika fundacji OO. Karmelitów bosych w Łodzi (klasztor w Łodzi); C. GIL, *Karmelici bosy w Wadowicach*, s. 127-158.

<sup>146</sup> AKK, Kronika klasztoru krakowskiego, k. 91v; APKB, AKC 4, Chronica Conventus Czernensis, t. 3, s. 244-245; AKW, I, 1, Kronika klasztoru, t. 1, s. 301.

w styczniu 1915 r. objął kapelanię w szpitalu wojskowym na Dąbiu. Pracował tam pół roku. Stacjonujący w klasztorze żołnierze często przystępowali do sakramentów świętych w kościele przyklasztornym. O. Tomasz Pikoń na własną prośbę, od kwietnia 1918 r. do czerwca 1919 r., pełnił obowiązki kapelana w wojskowym szpitalu zakaźnym. Również w Wadowicach podczas wojny, z polecenia konsystorza, klasztor otoczył opieką duszpasterską tamtejsze szpitale wojskowe. W szpitalu przy ul. Zatorskiej co niedzielę odprawiano mszę św. oraz udzielano sakramentów świętych chorym żołnierzom, a ponadto co miesiąc spowiadano żołnierzy wyruszających na front. Ojcowie spowiadali także rannych Polaków oraz jeńców z armii rosyjskiej, czasowo przebywających w szpitalach<sup>147</sup>.

W okresie okupacji niemieckiej działalność duszpasterska zakonu jeszcze mocniej niż przed wojną nastawiona była na pracę we własnych kościołach. W tym czasie wszystkie kościoły karmelitańskie były czynne i obsługiwane przez własnych księży. Jedynym wyjątkiem był kościół w Wilnie, obsługiwany przez kapłana diecezjalnego od marca 1942 r. do lipca 1944 r. Ze zrozumiałych powodów ruch pielgrzymkowy do Ostrej Bramy zamarł prawie zupełnie. W październiku 1941 r., na prośbę abpa Romualda Jałbrzykowskiego, o. Fidelis Krawiec udał się do Sienny a o. Gracjan Głowacz do Uły w okolicy Witebska, gdzie od rewolucji bolszewickiej nie było kapłana. Obaj zostali zamordowani przez Niemców w lipcu 1943 r.<sup>148</sup> W Miadziole, i przypuszczalnie również w Wiśniowcu, katechizację dzieci prowadzono wyłącznie w kościele. W klasztorze lwowskim, wychodząc naprzeciw potrzebom, podjęto katechizację dzieci przed I Komunią św. Udzielano również sakramentu chrztu św., chociaż nie był to kościół parafialny. Klasztor wadowicki z kolei, mimo że znalazł się w granicach Rzeszy, bez większych przeszkód kontynuował swoje prace duszpasterskie. Obowiązywał zakaz dzwonięcia na nabożeństwa, urządzania procesji poza obrębem kościoła, nabożeństwa zaś – z powodu godziny policyjnej – mogły się odbywać od godz. 6 rano do 18 wieczorem. Należy dodać, że do 1941 r. ojcowie kontynuowali pracę duszpasterską w miejscowym więzieniu. Na początku września 1942 r. władze okupacyjne zabroniły kapłanom polskim spowiadania Niemców i volksdeutschów, co dla klasztoru było bardzo kłopotliwe, ponieważ dosyć często przyjeżdżali tu Ślązacy, aby skorzystać ze spowiedzi w języku polskim. Nie wiedząc, jak rozwiązać problem, zakaz przybito na drzwiach kościoła. Czy respektowali go wierni i spowiednicy, nie sposób ustalić<sup>149</sup>.

---

<sup>147</sup> AKK, Kronika klasztoru krakowskiego, k.. 86r-v, 88v, 94v; C. GIL OCD, *Karmelici bosci w Wadowicach*, s. 122-123.

<sup>148</sup> P.J: OGORZELEC OCD, *Gwiazdy nad mrokami*, Kraków 1974, s. 28-29 (maszynopis, zbiory autora); Relacja o. Zygmunta Kucharskiego OCD z 26 VIII 1974 r. (zbiory autora).

<sup>149</sup> Relacja o. Jakobina Filka OCD z 21 VIII 1974 r. (zbiory autora); C. GIL OCD, *Karmelici bosci w Wadowicach*, s. 136-137.

W roku 1943 – na prośbę arcybiskupa lwowskiego i za pozwoleniem przełożonych zakonnych – o. Gabriel Klimowski, znający dobrze języki rosyjski i ukraiński, zgłosił się do organizacji Todta we Lwowie, skąd został skierowany z grupą młodych polskich robotników najpierw do Kijowa, a następnie do Humania. Jako pracownik fizyczny usiłował w ukryciu oddziaływać w duchu religijnym na swoich kolegów. Ujawnił się dopiero na Boże Narodzenie 1943 r., kiedy to Niemcy byli już w popłochu z powodu zbliżającego się frontu. Z podobnym zadaniem, tj. nawiązania kontaktów duszpasterskich z polskimi robotnikami w Austrii, został tam skierowany o. Romeusz Bodzenta. Misja ta jednak skończyła się niepowodzeniem<sup>150</sup>.

Trzeba też wspomnieć o krzewieniu wśród wiernych zainteresowania misjami zagranicznymi i zbieraniu na ten cel ofiar pieniężnych. Prowincji polskiej nie stać było na wysyłanie zakonników na misje. W omawianym okresie tylko jeden zakonnik podjął pracę na misjach. Był nim o. Hipolit Putek, który w 1934 r. udał się do Indii, gdzie pracował przede wszystkim jako wykładowca w międzynarodowym seminarium duchownym w Alwaye. Do Polski wrócił dopiero w 1974 r.<sup>151</sup> Akcją promisyjną kierował prowincjalny zelator misji, a pomagali mu zelatorzy klasztorni. Pomocą w tej akcji był przede wszystkim miesięcznik „Głos Karmelu” oraz tzw. dni misyjne. W latach 1927-1939 na cele misyjne zebrano ok. 140 tys. złotych<sup>152</sup>.

### Trzeci Zakon i bractwa

Najważniejszym stowarzyszeniem religijnym, związanym z prowincją polską, był III zakon karmelitański. Jego rozwój na ziemiach polskich rozpoczął się w latach sześćdziesiątych XIX w. Pierwsza wspólnota Trzeciego Zakonu Matki Bożej z Góry Karmel i św. Teresy – tak bowiem brzmiała wówczas jego urzędowa nazwa – powstała w 1864 r. przy klasztorze karmelitanek bosych w Krakowie na Wesołej. Nie odegrała ona jednak większej roli w rozwoju tercjarstwa tereziańskiego w Polsce. Właściwy początek tercjarstwu polskiemu dała wspólnota założona przez o. Andrzeja Gatzweilera w 1873 r. w Poznaniu, przy klasztorze karmelitanek bosych. Od roku 1875, na pewien czas, ośrodkiem tercjarstwa stał się klasztor karmelitanek bosych w Krakowie przy ul. Łobzowskiej. W połowie lat osiemdziesiątych XIX w. III zakon założono także przy klasztorze w Czernej,

---

<sup>150</sup> Relacja o. Gabriela Klimowskiego OCD z 1975 r.; APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 444, 455, 466. Przełożeni spodziewali się, że o. Gabrielowi uda się otoczyć opieką klasztor w Berdyczowie.

<sup>151</sup> Relacja o. Hipolita Putka OCD z 1974 r. (zbiory autora); K. FURMANIK OCD, *Księga zmarłych*, s. 232.

<sup>152</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 203, 266, 273, 336, 386; W. KWIATKOWSKI OCD, *Monografia miesięcznika „Głos Karmelu” 1927-1941*, Kraków 1976, s. 84 (maszynopis).

a jego kierownikiem duchownym został św. Rafał Kalinowski. Przyjmowano tutaj kandydatów i kandydatki z najbliższej okolicy i Królestwa, a przede wszystkim ze Śląska. W Wadowicach pierwsze kandydatki otrzymały szkaplerz tercjarzski z rąk św. Rafała w 1893 r.<sup>153</sup>

Organizację i cele III zakonu oraz obowiązki tercjarzy określała reguła. Do III zakonu mogli przyjmować przełożeni domów, przełożeni wyżsi oraz kapłani upoważnieni przez przełożonego generalnego. Tercjarze żyli w luźnych wspólnotach – erygowanych kanonicznie za pozwoleniem generała i biskupa – lub indywidualnie. Do III zakonu mógł być przyjęty każdy, niezależnie od stanu, kto ukończył 24 lata i pragnął dążyć do doskonałości w oparciu o doktrynę ascetyczną zakonu karmelitańskiego. Po okresie aspirantury kandydat odbywał roczny nowicjat, następnie składał prosty ślub czystości, który zobowiązywał go do wiernego przestrzegania szóstego przykazania w ramach swego stanu. Ponadto profes był zobowiązany do posłuszeństwa swoim przełożonym w sprawach życia religijnego, do gorliwego praktykowania modlitwy, także myślniej, oraz do pewnych praktyk pokutnych (posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych w określonych dniach). Reguła zakonu kładła także nacisk na pracę jako podstawę utrzymania oraz praktykę miłości bliźniego, a zwłaszcza troskę o chorych tercjarzy<sup>154</sup>.

Rozsadnikiem wspólnot tercjarzskich był klasztor czerneński, w mniejszym zaś stopniu klasztor wadowicki. W klasztorze czerneńskim co roku kilkadziesiąt osób, przede wszystkim z Górnego Śląska (w 1914 r. – 49, w 1922 r. – 39), składało profesję tercjarzką<sup>155</sup>. Kiedy z biegiem lat przybywało tercjarzy i tercjarek w poszczególnych miejscowościach, tworzyli oni własne wspólnoty pod kierunkiem miejscowego proboszcza. Kanonicznej erekcji takiej wspólnoty (kongregacji) zawsze dokonywał karmelita bosi. Wspólnoty utrzymywały kontakt z zakonem karmelitańskim, zapraszając rekolekjonistów, urządzając pielgrzymki i wycieczki do Czernej, prenumerując i propagując miesięcznik „Głos Karmelu” oraz wydawnictwa karmelitańskie. „Głos Karmelu” stał się nieformalnym organem III zakonu. Wiele wspólnot zamieszczało tutaj informacje o sobie: liczbie członków, podejmowanych inicjatywach religijnych, oświatowych czy też charytatywnych.

W roku 1936 definitorium prowincjalne mianowało o. Alfonsa Mazurka wizytatorem prowincjalnym III zakonu w Polsce. Była to pierwsza tego typu nominacja w prowincji polskiej<sup>156</sup>. O. Alfons opracował szczegółowe instrukcje dla tercjarstwa oraz starał się nawiązać bezpośredni kontakt z każdą wspólnotą.

---

<sup>153</sup> J.B. BOUCHAUD OCD, *Życie W.O. Rafała od św. Józefa*, cz. 2, *Życie zakonne*, rozdz. VI i IX (maszynopis); C. GIL OCD, *Historia Karmelu Terecjańskiego*, Kraków 2002, s. 472-473.

<sup>154</sup> *Reguła Trzeciego Zakonu świeckiego Najśw. Panny Maryi z Góry Karmelu i św. M.N. Terezy*, Kraków 1913.

<sup>155</sup> APKB, AKC 382, Spis członków Trzeciego Zakonu...

<sup>156</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 376-377.

Jego działania zmierzały do utworzenia z autonomicznych kongregacji jednej, scentralizowanej wspólnoty<sup>157</sup>.

U schyłku okresu międzywojennego na 32 wspólnoty tercjarские najwięcej, bo aż 18 było w diecezji katowickiej. Był to owoc aktywności duszpasterskiej klasztoru czerneńskiego. Należy zwrócić uwagę, że tercjarstwo polskie, także w okresie międzywojennym, istniało na terenie Śląska niemieckiego, np. w Zabrze, Mikulczycach i Raciborzu. Tercjarze i tercjarki ze Śląska niemieckiego brali udział w uroczystościach tercjarских w Szopienicach i w Wielkich Hajdukach<sup>158</sup>, równocześnie zaś we wspólnotach tercjarских na polskim Górnym Śląsku istniały niezbyt liczne oddziały niemieckie<sup>159</sup>. Spośród wspólnot górnośląskich najliczniejsza była kongregacja w Szopienicach, erygowana w 1917 r. Jej przeorem przez cały okres był Karol Kaleta, właściciel Księgarni św. Wojciecha w Szopienicach. Kongregacja ta w 1933 r. liczyła 127 członków, w tym 38 braci; w 1934 r. – 140 członków, w tym 43 braci; w 1936 r. – 162 członków, w tym 46 braci. Kongregacja dzieliła się na trzy oddziały: męski, panieński i kobiecy, a każdy oddział dzielił się na grona, liczące od 8-11 osób. Cechą oryginalną wspólnot śląskich był stosunkowo duży udział mężczyzn. W Szopienicach np. wynosił on 27,2% (1936 r.), w Siemianowicach 17,5% (1932 r.), na podobnym poziomie kształtował się również w Mysłowicach. Pod tym względem z tercjarstwem śląskim współzawodniczyć mógł tylko ośrodek krakowski, gdzie w 1931 r. została erygowana kongregacja męska, licząca 24 członków. W roku 1934 kongregacja męska stanowiła ok. 16,6% całości tercjarstwa krakowskiego<sup>160</sup>. Wspólnoty tercjarские istniały przy większości klasztorów karmelitów bosych i przy klasztorach karmelitanek bosych we Lwowie (w 1936 r. opiekę nad nią przejął klasztor karmelitów), Łodzi i Przemyślu.

Obok głównego celu, jakim było uświęcenie osobiste, tercjarstwo spełniało ważne funkcje społeczne. Ułatwiała swoim członkom pogłębienie wiedzy ogólnej i religijnej poprzez zakładanie bibliotek, urządzenie odczytów, organizowanie przedstawień amatorskich... Mając własną kasę, zasilaną przez składki miesięczne, a niekiedy również z dochodów z pracy rękodzielniczej, służyło pomocą potrzebującym, głównie swoim członkom. Wspólnoty tercjarские wspierały inicjatywę tzw. „chórów mariańskich”, które zbierały fundusze na cele misyjne. Zależąc bezpośrednio od duszpasterzy parafii czy też rektorów kościołów klasztornych,

---

<sup>157</sup> *Instrukcje Stowarzyszenia Tereżjanów czyli Trzeciego Zakonu świeckiego N.M:P. z Góry Karmelu i św. Teresy w Polsce*, Kraków [1937]. Owocem działań o. Alfonsa są materiały (ankiety osobiste, listy, sprawozdania), przechowywane w Archiwum Prowincji w Czernej (AP 88-92).

<sup>158</sup> Zob. „Głos Karmelu”, 1(1927), s. 98; 6(1932), s. 473.

<sup>159</sup> Tak było np. w Szopienicach. Zob. „Głos Karmelu”, 10(1936), s. 473. U schyłku roku oddział niemiecki liczył 16 sióstr. – Tamże, 11(1937), s. 85-87.

<sup>160</sup> „Głos Karmelu”, 7(1933), s. 371, 402-402; 9(1935), s. 74-75; APKB, AP 92, Personalia członków III Zakonu, k. 68-119, 129-141.

własną pracą, a niekiedy i nakładem kosztów przyczyniały się do utrzymania kościołów w czystości, dbały o paramenty kościelne oraz popierały duszpasterskie inicjatywy w swoich parafiach<sup>161</sup>. Tercjarki w Mysłowicach prowadziły ochronkę dla dzieci. Ciekawą inicjatywą były „domy wspólnej pracy”. Dom taki posiadały tercjarki w Mysłowicach i Wadowicach, ten drugi zbudowany w latach 1938-1939. Miały one dostarczyć pracy chałupniczej samotnym siostronom oraz być oparciem dla wspólnoty tercjarskiej. Tercjarki krakowskie zakupiły dom dla starszych, samotnych sióstr. Z podobnym zamiarem nosiły się również tercjarki poznańskie i gromadziły na ten cel fundusze<sup>162</sup>.

Najbardziej masowym bractwem przy kościołach karmelitańskich było bractwo szkaplerza karmelitańskiego. Jego nadrzędnym zadaniem było dążenie do doskonałości chrześcijańskiej poprzez kult i naśladownictwo cnót Najświętszej Maryi Panny<sup>163</sup>. Z powodu masowego charakteru tego bractwa (częsta praktyka nakładania szkaplerza dzieciom z okazji I Komunii św., a dorosłym podczas misji, rekolekcji itp.), przynależność do niego była w zasadzie tylko formalna, stąd nabożeństwa brackie, odprawiane w kościołach karmelitańskich w każdą третią niedzielę miesiąca, gromadziły znikomą część członków bractwa.

W znacznie większym stopniu charakter stowarzyszenia religijnego posiadało bractwo św. Józefa. Zakładane przy kościołach karmelitańskich w XVII i XVIII w., przestało istnieć po upadku prowincji. W odnowionym klasztorze czerneńskim zostało założone 31 marca 1906 r. Zapisywali się do niego wierni z okolic Czernej, z Królestwa i Śląska. 18 kwietnia 1911 r., dekretem kard. Jana Puzyny, zostało erygowane również przy klasztorze wadowickim. W roku następnym, na mocy brewe Piusa X z 22 lipca, bractwo w Wadowicach otrzymało tytuł arcybractwa i prawo agregowania wszystkich bractw na cały terytorium byłego państwa polskiego oraz w kościołach polskich na Syberii i w Stanach Zjednoczonych. W roku 1927 bractwo św. Józefa powstało także w Lublinie, a w 1938 r. we Lwowie<sup>164</sup>. Data założenia bractwa przy innych klasztorach nie jest znana. Wszystkie one były agregowane do arcybractwa w Wadowicach.

Dyrektorem bractwa z urzędu był przełożony domu, który obowiązek ten mógł zlecić jednemu z ojców. Celem bractwa było szerzenie czci św. Józefa oraz uświęcanie „siebie i drugich przez naśladowanie jego cnót”. Do podstawowych

---

<sup>161</sup> Wzmianki o różnorodnej działalności tercjarskiej występują w źródłach już cytowanych. Wydaje się, że pewien wpływ na ożywienie działalności tercjarstwa miał bł. Alfons Maria Mazurek.

<sup>162</sup> „Głos Karmelu”, 5(1931), s. 199-200; 6(1931), s. 159-160; AKW, V, 4, Budowa domu III Zakonu karmelitańskiego w Wadowicach; APKB, AP 88, Bractwa i III Zakon Karmelitański, k. 86r.

<sup>163</sup> *Zakon i Bractwo Matki Bożej Szkaplerznej*, Kraków 1903, s. 27.

<sup>164</sup> APKB, AKC 3, *Chronica Conventus Czernensis*, t. 2, s. 365-366; AKW, V, 1, *Arcybractwo św. Józefa (teczka); Arcybractwo św. Józefa Oblubieńca NMP przy kościele OO. Karmelitów w Wadowicach* [1922], s. 7-8.

obowiązków brackich należało przyjmowanie komunii św. w pierwszą środę lub pierwszą niedzielę miesiąca oraz uczestniczenie w nowennie dziewięciu śród przed uroczystością św. Józefa<sup>165</sup>. Członków bractwa można podzielić na dwie grupy. Większość stanowili ci, którzy wpisali się do księgi brackiej oraz podjęli się wykonywania zaleconych praktyk pobożnych, znacznie mniejsza natomiast grupa uczestniczyła w życiu bractwa – stowarzyszenia. W Lublinie np. w 1947 r. w zebraniach miesięcznych brało udział ok. 30 osób, prawie wyłącznie kobiet, chociaż przed II wojną światową procent aktywnych mężczyzn był dosyć wysoki<sup>166</sup>. Bractwo krakowskie w latach 1939-1945 miało przynajmniej 7 kół. W 1939 r. w 7. kole kobiecym płaciło składki 11 członkiń. W okresie wojny liczba płacących składki wzrosła; w roku 1945 wynosiła 19<sup>167</sup>. Można więc przyjąć, że w 1939 r. liczba czynnych członków bractwa wynosiła ok. 100 osób, a w 1945 r. – ok. 150-200. Nie znamy pozareligijnej działalności bractw św. Józefa. Jedyne o bractwie lubelskim wiadomo, że w 1934 r. posiadało bibliotekę, dla której książki kupowano z funduszy brackich. W 1947 r. biblioteka była skatalogowana i liczyła 306 tytułów literatury religijnej i świeckiej<sup>168</sup>.

Trzecim bractwem, które istniało przy większości kościołów karmelitańskich, było bractwo Praskiego Dzieciątka Jezus. Pierwsze takie bractwa na ziemiach polskich zakładano u schyłku XIX w. W roku 1914, z inicjatywy o. Anzelma Gądka, erygowano je w Krakowie. W tym samym roku powstało też w Wadowicach, w 1920 r. w Lublinie, w 1924 r. w Czernej, w 1948 r. w Przemyślu, w 1933 r. przy klasztorze karmelitanek bosych w Łodzi...<sup>169</sup>. W Wadowicach szczytowy okres rozwoju bractwa przypada na lata 1947-1952, kiedy jego opiekunami byli o. Rudolf Warzecha i o. Jan Chrzyciel Kołaczek, a blisko współpracowała z nimi Janina Piotrowska. W latach 1914-1921 przyjęto do bractwa ok. 1 680 osób, przede wszystkim dzieci<sup>170</sup>. Bractwo to posiadało własną bibliotekę.

Celem bractwa było: „Rozszerzać cześć i nabożeństwo do Dzieciątka Jezus, podawać wiernym, a zwłaszcza członkom do rozważania i naśladowania przykład jego życia ukrytego i niewymownych cnót, aby przez to rozpalić w ich sercach gorętszą miłość ku Słowu Wcielonemu”<sup>171</sup>. Główne nabożeństwo brackie odprawiano dwudziestego piątego każdego miesiąca lub w najbliższą niedzielę.

<sup>165</sup> *Arcybractwo św. Józefa*, s. 9.

<sup>166</sup> APKB, AKL, b. sygn., *Arcybractwo św. Józefa. Księga do zapisywania protokołów (1927-1942)*. W Inwentarzu Archiwum z 1998 r. tego rękopisu nie ma.

<sup>167</sup> AKW, *Arcybractwo św. Józefa przy kościele OO. Karmelitów Bosych w Krakowie, Książeczka składkowa*. W teście: *Arcybractwo św. Józefa* (V, 1).

<sup>168</sup> APKB, AKL, b. sygn., *Arcybractwo św. Józefa*.

<sup>169</sup> *Cudowne Pragskie Dzieciątko Jezus*, wyd. 2, Kraków 1928, s. 8, przypis; AKW, I, 1, *Kronika klasztoru*, t. 1, s. 232-233; C. GIL OCD, *Historia Karmelu Terezańskiego*, s. 440; C. GIL OCD, *Karmelici bosy w Wadowicach*, s. 164-165.

<sup>170</sup> AKW, V, 26, *Główna księga Bractwa Dzieciątka Jezus w Wadowicach*.

<sup>171</sup> *Cudowne Pragskie Dzieciątko Jezus*, s. 71.



W tym wypadku również liczba osób wpisanych do bractwa była znacznie wyższa od rzeczywiście uczestniczących w nabożeństwach i zebraniach brackich.

W czasie II wojny światowej działalność wszystkich bractw albo zupełnie zamarła, albo była bardzo ograniczona. Bractwo św. Józefa w Czernej wznowiło zebrania w marcu 1947 r., lubelskie natomiast dopiero w listopadzie tegoż roku. Wyjątek stanowiło bractwo krakowskie, które, jak już wspomniano wyżej, nie przerwało działalności w okresie wojny.

### Działalność piśmienniczo-wydawnicza

Inicjatorem działalności piśmienniczo-wydawniczej w odradzającej się prowincji był o. Rafał Kalinowski. Najważniejszym owocem jego pracy było opublikowanie czterech tomów kronik karmelitanek bosych, zgromadzenie znacznej ilości materiałów źródłowych, dotyczących historii zakonu w Polsce, i wydanie biografii m. Teresy Marchockiej<sup>172</sup>. Współpracował z nim o. Jan Baptysta Bouchaud, który wydał kilka druków ascetycznych oraz napisał dwutomową biografię o. Rafała. Tylko pierwszy tom tego dzieła ukazał się drukiem<sup>173</sup>.

W roku 1911 o. Rafał Kalinowski już nie żył, kilka lat później o. Bouchaud wrócił do Francji. Prowincja polska nie miała jeszcze ludzi przygotowanych do tego rodzaju pracy, jak również nie posiadała własnego wydawnictwa (do 1927 r.). Nieliczne książki ukazywały się nakładem klasztorów lub prowincji. W latach 1914-1926 wydano kilkanaście pozycji, w większości broszur. Połowę stanowiły druki urzędowe, przede wszystkim katalogi i kalendarze liturgiczne (dyrektorja). Najwartościowszą pozycją tego okresu była *Monografia Klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Czerny*, napisana przez o. Romualda Kućkę OCD, a wydana nakładem klasztoru czerneńskiego (Bytom 1914).

Sytuacja zmieniła się w 1927 r. W maju kapituła prowincjalna podjęła decyzję wydawania miesięcznika. Wykonanie decyzji zlecono definitorium prowincjalnemu. W lipcu ukazał się pierwszy numer „Głosu Karmelu” – taki bowiem tytuł otrzymał miesięcznik z inicjatywy pierwszego redaktora, o. Józefa Prusa<sup>174</sup>. Przy miesięczniku zaczęło działać wydawnictwo książkowe. W pierwszym latach wydawano przeciętnie jeden lub dwa tytuły rocznie. Istotny wzrost aktywności wydawnictwa nastąpił w połowie lat trzydziestych. Nie tylko wzrosła do kilkunastu liczba tytułów, ale pojawiły się książki ambitniejsze, jak *Prorok Karmelu* Karola B. Garside (1938) czy wznowienie pierwszego tomu dzieł św. Teresy od

<sup>172</sup> C. GIL OCD, *O. Rafał Kalinowski 1835-1907*, Kraków 1984, s. 316-328.

<sup>173</sup> JEAN-BAPTISTE [BOUCHAUD] OCD, *Joseph Kalinowski officier du génie dans l'armée russe, exilé en Sibérie, carme déchaussé. D'après ses Mémoires et sa correspondance*, Liège 1923. Autograf części drugiej znajduje się w APKB.

<sup>174</sup> K. TWAROWSKI OCD, *Wydawnictwo Karmelitów Bosych w Krakowie w latach 1927-2002. Historia i publikacje*, Kraków 2002, s. 7-8.

Jezusa, w przekładzie bpa Henryka Kossowskiego, niezbyt fortunnie poprawionym przez o. Bernarda Smyraka (1939 r.). W 1936 r. wydano pierwsze dwie książki o. Bernarda Smyrka<sup>175</sup>, który w najbliższych latach stał się najpłodniejszym i najpopularniejszym autorem karmelitańskim w Polsce<sup>176</sup>. Druki urzędowe ukazywały się kosztem prowincji, ponadto po kilka pozycji wydały własnym nakładem klasztory w Czernej, Wadowicach i Wilnie.

W okresie okupacji wydawnictwo nie zaprzestało działalności. W tym czasie wydano 36 książek, broszur i ulotek, natomiast bezpośrednio po wojnie, w latach 1945-1947, 11 tytułów, znacznie mniejszej wartości i objętości. Największym osiągnięciem okresu okupacji było dokończenie, rozpoczętej w 1939 r., pięciotomowej edycji dzieł św. Teresy od Jezusa oraz rozpoczęcie wydawnictwa dzieł św. Jana od Krzyża, w tłumaczeniu o. Bernarda Smyraka. Niektóre tytuły ukazały się bez pozwolenia władz niemieckich<sup>177</sup>.

Od 1938 r. część wydawnictw książkowych ukazywała się w serii „Bibliotheca Carmelitana”. Do 1947 r. wydano w niej 23 tomy. Ambitnym zamiarem o. Bernarda Smyraka, inicjatora tej serii wydawniczej, było udostępnienie czytelnikowi polskiemu klasyków literatury ascetycznej zakonu karmelitańskiego oraz opracowań z tego zakresu. Cel ten tylko w niewielkim stopniu został zrealizowany. W niektórych przypadkach dobór tytułów był raczej przypadkowy. Niekiedy tylko część nakładu wydawano z nadrukiem „Bibliotheca Carmelitana”. Tak ukazały się np. dzieła św. Teresy od Jezusa.

Jak już wspomniano, od lipca 1927 r. zaczął się ukazywać w Krakowie popularny miesięcznik pt. „Głos Karmelu”. Pismo było przeznaczone przede wszystkim dla członków III zakonu oraz bractw istniejących przy kościołach karmelitańskich. Jako cel stawiało sobie uczenie modlitwy, propagowanie ascetycznej doktryny zakonu i jego działalności, zwłaszcza na polu misyjnym. Średnia objętość miesięcznika wynosiła od 32-48 stron, nakład pisma wahał się od 6 000 do 12 000 egzemplarzy; tak np. w 1926 r. – 6 000, 1929-1932 – 12 000, 1936 r. – 6 800, 1939-1941 – 11 000. Ostatni numer „Głosu Karmelu” ukazał się w lutym 1941 r. W latach 1936-1940 wydawano także *Kalendarz „Głosu Karmelu”* w nakładzie 20-25 000 egzemplarzy. Kalendarz na rok 1941 wydano jako numer „Głosu Karmelu”. Pozwolenie władz niemieckich opiewało na 10 000 egzemplarzy, rzeczywisty nakład był kilkakrotnie wyższy. Kalendarze „Głosu Karmelu” wydawano również po wojnie<sup>178</sup>.

---

<sup>175</sup> *Znak zbawienia. Rozmyślania z przykładami dla czcicieli Matki Boskiej Szkaplerznej i Najboleśniejsza. Rozważania.*

<sup>176</sup> J. KRAWCZYK OCD, S.T. PRAŚKIEWICZ OCD, *Bernard Smyrak od Matki Bożej OCD (1910-1980). Profilo biografico e produzione letteraria*, Roma 1998. Odbitka z: *Archivum Bibliographicum Carmeli Teresiani*, vol. 35, Roma 1998.

<sup>177</sup> K. TWAROWSKI OCD, *Wydawnictwo*, s. 10-11, 46-54.

<sup>178</sup> W. KWIATKOWSKI, *Monografia*, s. 19, 28-31.

Redaktorami miesięcznika byli kolejno: o. Józef Prus (1927-1933), o. Franciszek Kozicki (1933-1936), o. Bernard Smyrak (1936-1939) i o. Paweł Gut (1939-1941). Na dziesięciu autorów najczęściej pisujących, pięciu było karmelitami. Wśród nich zdecydowane pierwszeństwo dzierżył o. Bernard Smyrak. Do wspomnianej dziesiątki należeli również: o. Anzelm Gądek, o. Terezjusz Zieliński, o. Jan Kanty Osierda, o. Józef Prus, Teresa Lubińska i Elżbieta Estreicher, tercjarki, o. Konstanty Jaroń, kapucyn, oraz s. Krystyna Zaborowska, karmelitanka bosa<sup>179</sup>.

Odbiorcy pisma pochodzili ze wszystkich warstw społecznych, najliczniejszą jednak grupę stanowili niżsi urzędnicy, rzemieślnicy i robotnicy. Wielu z nich otrzymywało pismo bezpłatnie. Najwięcej czytelników „Głosu Karmelu” mieszkało w województwach krakowskim (ok. 3 000) i katowickim (ok. 2 500). W pierwszym z nich znajdowało się kilka klasztorów karmelitańskich z działającymi przy nich bractwami, w drugim był bardzo liczny III zakon. W pozostałych województwach prenumeratorów było znacznie mniej: we lwowskim – ok. 600, w poznańskim i warszawskim – po ok. 400, w łódzkim, lubelskim i kieleckim – po ok. 300, w tarnopolskim i wileńskim – po ok. 200. Na Pomorze, Wołyń i Polesie wysyłano ok. 400 egzemplarzy pisma. We wszystkich województwach większość czytelników pochodziła z miast lub miasteczek. Stosunkowo duży procent nakładu (1 500 egzemplarzy) wysyłano ponadto za granicę: ok. 900 na Śląsk niemiecki, ok. 300 do USA, po kilkadziesiąt do Francji, Holandii, Belgii, Czechosłowacji, Austrii, Włoch, Rumunii oraz na Węgry, Litwę<sup>180</sup> i Łotwę<sup>180</sup>.

Po przerwie okupacyjnej, od stycznia 1946 r., „Głos Karmelu” zaczął się ponownie ukazywać. Pod redakcją o. Ottona Filka pismo stopniowo zmieniało swój profil z popularnego na popularno-naukowy, pozostając jednak wierne swojej głównej tematyce, czyli teologii życia wewnętrznego. W związku ze zmianą profilu pisma znikły ilustracje oraz działy informacyjno-kronikarskie (kalendarz liturgiczny, kronika z życia Kościoła i zakonu itp.). Nakład miesięcznika wynosił obecnie od 2 000-3 000 egzemplarzy. W tym okresie do „Głosu Karmelu” najczęściej pisali: o. Otto Filek, o. Romuald Kostecki OP i ks. Aleksander Żychliński.

Od września 1946 r. Wydawnictwo „Głosu Karmelu” rozpoczęło wydawanie miesięcznika „Pod Opieką św. Józefa”. Choć do października 1947 r. nowe pismo ukazywało się jako dodatek do „Głosu Karmelu”, to jednak od samego początku było odrębnym miesięcznikiem, zajmującym się szerzeniem kultu św. Józefa oraz problematyką rodzinną i wychowawczą<sup>181</sup>. Zapowiedzią tego czasopisma była jednodniówka „Idźcie do Józefa”, wydana na powielaczu wiosną 1945 r. przez kleryków w Wadowicach, z okazji imienin prowincjała o. Józefa Prusa. Wyrażono w niej nadzieję, że w przyszłości będzie wydawane pismo poświęcone

<sup>179</sup> W. KWIATKOWSKI, *Monografia*, s. 46.

<sup>180</sup> W. KWIATKOWSKI, *Monografia*, s. 75-78.

<sup>181</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 527. 15 VIII 1946 r. definitorium prowincjalne udzieliło zgody na wydawanie miesięcznika.

szerzeniu kultu św. Józefa. Kult ten, zawsze w prowincji żywy, szczególnie wzmógł się w czasie II wojny światowej. Istniało również zapotrzebowanie na pismo, które by zastąpiło „Głos Karmelu” w podtrzymaniu więzi między zakonem a wiernymi związanymi z duchowością karmelitańską przez publikowanie wiadomości z życia prowincji i zakonu. Pierwszym redaktorem miesięcznika „Pod Opieką św. Józefa” został o. Paweł Gut. W grudniu 1946 r. redaktorami obu miesięczników mianowano o. Ottona Filka i o. Bernarda Smyraka. Początkowo nakład pisma wynosił 2 000 egzemplarzy, w 1951 r. wydawano 7 000-8 000. W latach 1946-1947 nowy miesięcznik był rozprowadzany drogą prenumeraty oraz sprzedaży komisowej przy furtach klasztornych i w kioskach parafialnych<sup>182</sup>.

W latach trzydziestych klerycy krakowscy wydawali okolicznościowe pismo, „Gaudeamus”, składane na własnej małej maszynie drukarskiej. Zachowały się dwa numery tego pisma z 1932 r. i 1934 r.

## Wobec spraw narodowych

Charakterystyka postaw zakonników wobec spraw narodowych i społecznych jest zagadnieniem bardzo trudnym i wymaga dokładnego przebadania wszelkich źródeł. Konkretnie działania społeczno-narodowe, biorąc pod uwagę charakter zakonu, nie były liczne, zasób zaś źródeł i zebranych informacji nie pozwala na wyciągnięcie zbyt daleko idących wniosków. Z tego też względu zostaną tu zasygnalizowane raczej problemy badawcze.

Do roku 1911 klasztory karmelitańskie były częścią prowincji austriackiej, a do 1914 r. znajdowały się wyłącznie na terenie Galicji. Nic więc dziwnego, że w okresie I wojny światowej karmelici bosy, podobnie jak zdecydowana większość społeczeństwa polskiego w Galicji, reprezentowali orientację proaustriacką. Wynikała z niej określona postawa wobec wydarzeń wojennych i problemu niepodległości Polski. Stąd też kronikarz wadowicki oskarża Rosję i Serbię o sprowokowanie wojny; a sukcesy wojenne państw centralnych są dla niego wyrazem szczególnej opieki Bożej nad domem Habsburgów. Potępia „Perfidne i wiarołomne Włochy, które po 33-letnim przymierzu z Austrią i Niemcami spotężniały i utoczyły się, teraz swą siłę i złość obróciły przeciw dotychczasowym sprzymierzeńcom...”<sup>183</sup>. Jego życzliwość dla Austrii nie była jednak bezinteresowna. W roku 1916, po śmierci cesarza Franciszka Józefa, kronikarz pisał o nim z uznaniem, podkreślając jego życzliwość dla Polaków. Równocześnie jednak bardzo krytycznie oceniał polską administrację Galicji: „przywódcy bowiem galicyjskich Polaków troszczyli się tylko o własne dobro, o swe pensje i ordery, interesy zaś ludu swego, pomimo wolności i rządów polskich w Galicji, pozostawili

<sup>182</sup> P.T. TOKARZ, *Monografia miesięcznika „Pod Opieką św. Józefa”*, Kraków 1975, s. 9-11.

<sup>183</sup> AKW, I, 1, Kronika klasztoru, t. 1, s. 227, 268-269, 281-283.

odłogiem, na łaskę rządu centralnego całej monarchii”<sup>184</sup>. Autor w pełni zdawał sobie sprawę, że sojusz z Austrią, to uzależnienie się od Prus, do których nie miał zaufania. Świadom motywów, które skłoniły Niemcy i Austro-Węgry do wydania Aktu 5 listopada 1916 r., mimo to powitał go z radością, gdyż – jak sądził – tylko przy poparciu państw centralnych Polska może odzyskać niepodległość. Kronikarz uważał sojusz prusko-austriacki za przejściowy i miał nadzieję, że w przyszłości uda się połączyć wszystkie trzy zabory w jednym państwie polskim pod władzą Habsburgów. „Tymczasem, wśród obecnych zawichrzeń, dobra i ta, tak nienaturalna i niesympatyczna wspólność z Prusactwem, gdyż innej drogi do odbudowania Polski obecnie nie widać”<sup>185</sup>.

Z ruchem niepodległościowym w Galicji karmelici bosy byli związani już przed wybuchem wojny; w Wadowicach np. o. Anatola Jarzynę znano z kazań patriotycznych. 23 listopada 1913 r., na nabożeństwie z okazji 100. rocznicy śmierci księcia Józefa Poniatowskiego, o. Anatol powiedział do młodzieży: „Bądź wielka [...]. Zwycięzysz trudności i przeszkody, a oparta mocno na Kościele Chrystusowym i na tradycjach ojców naszych zbudujesz Polskę”<sup>186</sup>. W dniu 9 września 1914 r. w kościele karmelitów odbyło się zaprzysiężenie 700 sokołów. Kazanie podczas uroczystości wygłosił przeor klasztoru o. Kazimierz Rybka<sup>187</sup>. Klasztor czerneński utrzymywał kontakty z Drużynami Bartoszewymi z Paczółtowiec i Dębника<sup>188</sup>.

Jak już wspomniano wyżej, podczas wojny ojcowie i klerycy nawiązali w miastach austriackich kontakty z polskimi uciekinierami, rannymi żołnierzami w szpitalach i polskimi jeńcami z armii rosyjskiej. Bliskie też były ich kontakty, zwłaszcza klasztoru czerneńskiego i wadowickiego, ze Śląskiem. Zgodnie z prawdą, kronikarz wadowicki oskarżył dyplomację angielską o przyczynienie się do wydania niekorzystnych dla Polski postanowień na konferencji pokojowej w Paryżu w sprawie Górnego Śląska i Gdańska. W roku 1921 zakonnicy pochodzący z Górnego Śląska wzięli udział w plebiscycie<sup>189</sup>. Kontakty z Polakami na Śląsku niemieckim karmelici utrzymywali również w okresie międzywojennym.

Sympatie polityczne w klasztorach były po stronie partii prawicowych, zdecydowanie krytycznie oceniano działalność stronnictw radykalnych. Z tego powodu Piłsudski nie cieszył się życzliwością wadowickiego kronikarza, który oskarżał go o „flirt z Niemcami”, skrytykował jego plany federacyjne, wyprawę na Kijów i zamach majowy. Kronikarz krakowski z kolei potępił zabójstwo

<sup>184</sup> AKW, I, 1, Kronika klasztoru, t. 1, s. 400.

<sup>185</sup> AKW, I, 1, Kronika klasztoru, t. 1, s. 365-367, 369. Zob. także s. 314-315.

<sup>186</sup> AKW, I, 1, Kronika klasztoru, t. 1, s. 199-200.

<sup>187</sup> AKW, I, 1, Kronika klasztoru, t. 1, s. 211.

<sup>188</sup> APKB, AKC 4, Chronica Conventus Czernensis, t. 3, s. 175.

<sup>189</sup> APKB, AKC 4, Chronica Conventus Czernensis, t. 3, s. 403, 407; AKW, I, 2, Kronika klasztoru, t. 2, s. s. 151, 205.

prezydenta Gabriela Narutowicza jako szkodliwe dla interesów państwowych, nie potępił jednak samego mordercy<sup>190</sup>.

W czasie okupacji poszczególni zakonnicy w Czernej, Krakowie i Wadowicach współpracowali z ruchem oporu. Klasztor w Czernej udzielał pomocy materialnej uciekinierom ze Śląska, w klasztorze wadowickim jeden z ojców zajmował się organizowaniem pomocy materialnej dla klasztorów karmelitanek bosych w Krakowie i Warszawie, ojcowie warszawscy natomiast podczas powstania służyli posługą kapłańską rannym powstańcom i ludności cywilnej<sup>191</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Bilans dziejów prowincji polskiej karmelitów bosych w latach 1914-1947 był niewątpliwie dodatni. Odzyskanie niepodległości w 1918 r. umożliwiło zakonowi powrót do czterech klasztorów skasowanych przez zaborców (Lublin, Miadzioł, Wilno, Wiśniowiec). Ponadto wybudowano nowy dom we Lwowie i gmach prywatnego gimnazjum w Wadowicach. Liczba domów w II Rzeczypospolitej, w porównaniu z rokiem 1914, wzrosła trzykrotnie. Równocześnie potroiła się liczba zakonników. Był to więc rozwój organiczny.

Chociaż II wojna światowa zahamowała na kilka lat rozwój liczebny prowincji, mimo to, dzięki wzrostowi liczby kapłanów, było możliwe otwieranie nowych domów zakonnych w latach 1944-1947, wyrównując w ten sposób z nadwyżką straty spowodowane przesunięciem granic państwowych.

Założenie tylu nowych domów w stosunkowo krótkim czasie pochłonęło wiele energii i sił najzdolniejszych ludzi, prowincja wszakże zdobyła się na założenie własnego wydawnictwa, które wydawało miesięcznik „Głos Karmelu”, a przez pewien czas, 1946-1952, nawet dwa – „Głos Karmelu” i „Pod Opieką św. Józefa”, oraz książki, głównie z zakresu ascetyki. Rozpoczęto też proces beatyfikacyjny o. Rafała Kalinowskiego (1934 r.). Systematycznie podnosił się poziom studiów i coraz więcej zakonników podejmowało studia akademickie na uczelniach państwowych i kościelnych, prywatne gimnazjum w Wadowicach uzyskało prawa państwowe.

Jeden zakonnik wyjechał na misje do Indii, w latach 1911-1921 kilku pracowało w Pradze. Klasztor ten – pomyślany jako początek prowincji czeskiej

---

<sup>190</sup> AKK, Kronika klasztoru krakowskiego, k. 96v, 111v; C. GIL OCD, *Karmelici bosy w Wadowicach*, s. 97-98.

<sup>191</sup> Relacje ustne osób zainteresowanych; C. GIL OCD, *Karmelici bosy w Wadowicach*, s. 104-105.

– z powodów politycznych został zamknięty. W latach 1935-1938 dwóch polskich zakonników pracowało w Jugosławii, natomiast ok. 10 kleryków jugosłowiańskich studiowało w kolegiach polskich (1933-1939)<sup>192</sup>. Prowincja liczyła się w zakonie. Jej przedstawiciel, o. Anzelm Gądek, w latach 1931-1947 był definiatorem generalnym, a przez dziewiętnaście lat rektorem Kolegium Międzynarodowego w Rzymie.

W życiu prowincji daje się zauważyć wyraźna ewolucja w kierunku poszerzenia i ubogacenia działalności duszpasterskiej. Jest to szczególnie widoczne po roku 1945, a wyraża się zwiększeniem działań duszpasterskich we własnych kościołach (np. wzrost liczby kazań i nabożeństw) oraz poza nimi (katechizacja, rekolekcje dla ogółu wiernych i zakonnic). Była to odpowiedź na potrzeby Kościoła w Polsce. Działalność duszpasterska znacznej części kapłanów była owocem ich głębokiego życia wewnętrznego. O. Alfons Mazurek, wybitny wychowawca i przełożony został beatyfikowany jako męczennik (1999 r. ); za wierność swoim obowiązkom dali życie: o. Kamil Gleczman i br. Cyprian Lasoń w Wiśniowcu oraz ojcowie Fidelis Krawiec i Gracjan Głowacz z klasztoru wileńskiego (1943); o. Jakobin Filek, przełożony z Miadzioła, za nauczanie dzieci katechizmu został zesłany do obozu pracy w Kazachstanie; w 2003 r. rozpoczęto proces beatyfikacyjny br. Franciszka Powiertowskiego, nowicjusza, zastrzelonego przez Niemców; w 2002 r. rozpoczął się również proces beatyfikacyjny o. Anzelma Gądka, jednego z najwybitniejszych zakonników odrodzonej prowincji polskiej...

---

<sup>192</sup> APKB, AP 11, Acta Definitorii Provincialis, s. 339-340; Katalogi z lat 1933-1939.

